T jak Tytus

Opowieść o Królu Tatr

Muzeum Tatrzańskie
im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

„T jak Tytus

Opowieść o Królu Tatr" to pierwsza wirtualna i wyjątkowa wystawa o doktorze Tytusie Chałubińskim. Wyjątkowość tej wystawy polega nie tylko na tym, że odbywa się ona w 200 -lecie urodzin patrona Muzeum Tatrzańskiego. Jej głównym atutem jest jej otwarty charakter, łamiący nie tylko bariery geograficzne, ale pozwalający na uczestnictwo w obchodach roku Tytusa, osobom chorym i przebywającym w kwarantannie. Jej odmienny i cyfrowy charakter pozwala nam zaprosić Państwa do jej współtworzenia. Jeśli posiadacie Państwo jakieś pamiątki, choć pośrednio związane z doktorem Tytusem Chałubińskim lub jego działalnością, to prosimy o kontakt mailowy z Działem Przyrody. Zdjęcia najciekawszych eksponatów postaramy się umieścić na naszej stronie internetowej. Wirtualny charakter naszej wystawy pozwala nam na potencjalnie nieograniczoną jej pojemność. To dzięki temu będą mogli Państwo po raz pierwszy podziwiać kompletną kolekcję tatrzańskich minerałów naszego patrona. Możliwe jest też zobaczenie jak pod mikroskopem wyglądają preparaty mchów zebranych i preparowanych przez samego doktora Tytusa Chałubińskiego. W galerii natomiast umieszczamy nie tylko dobrze znane zdjęcia z archiwum Muzeum Tatrzańskiego, ale również niepublikowane dotychczas zdjęcia udostępnione przez potomków Chałubińskiego. Mam nadzieję, że ta wystawa będzie dla oglądających jednocześnie ucztą dla oka, jak i przyczynkiem do lepszego poznania polskiej historii nauk końca XIX wieku.

Kurator: dr Marcin Warchałowski

Redaktor naukowy: Marcin Warchałowski

Fotografie mchów: Inna Dmyterczuk

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci"

Wydawca: Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
2020

Spis treści

Tytus Chałubiński - przyrodnik holistyczny *str. 4*
Marcin Warchałowski

Okazy geologiczne kolekcji tatrzańskiej Tytusa Chałubińskiego ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego *str. 8*
Robert Schmidt

Miejsca w Zakopanem związane z Tytusem Chałubińskim *str. 13*
Zbigniew Moździerz

Pamiątki związane z Tytusem Chałubińskim w kolekcji Muzeum Tatrzańskiego *str. 42*
Helena Pitoń

Tytus Chałubiński w zbiorach archiwalnych Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem *str. 48*
Dagmara Schmitd

Najstarsza fotografia w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego *str. 50*
Rafał Jabłoński-Zelek

Skrętek wilgotnomiernicowaty

Tytus Chałubiński – przyrodnik holistyczny

Marcin Warchałowski

„W tym wielkim sercu tlał wieczny ogień miłości
dla człowieka i przyrody,
a raczej dla człowieka w przyrodzie."
Aleksander Balicki

Choć Tytus Chałubiński najczęściej przedstawiany jest jako briolog, czyli specjalista od mszaków, to jego pasje przyrodnicze były znacznie bardziej rozległe. Swój przyrodniczy doktorat, obroniony w Dorpacie, poświęcił botanice, pisząc w 1842 roku rozprawę pod tytułem „Historyczny przegląd mniemań o płciowości i sposobie zapładniania roślin", a już w czasie studiów napisał swoją pierwszą publikację pod tytułem: ***Kilka uwag nad dziełem „Zasady botaniki i fizjologii roślinnej ułożone według dzieła A. Rcharda przez S. Pisulewskiego"*** wydaną w czasopiśmie „Nadwiślanin" w 1841 roku (Kolankowski, 1991). Natomiast zaraz po obronie doktoratu z medycyny, poświęcił się badaniom aparatów szparkowych wątrobowców[1], efektem czego był nigdy nieopublikowany manuskrypt oraz liczne notatki i rysunki do dziś przechowywane w archiwum Państwowej Akademii Nauk w Warszawie (ryc. 1). Zatem już krótka analiza dokonań naukowych, jeszcze młodego Tytusa Chałubińskiego, wskazuje, że jego zainteresowania naukowe były dość szerokie i obejmowały nie tylko systematykę, ale też fizjologię i histologię.

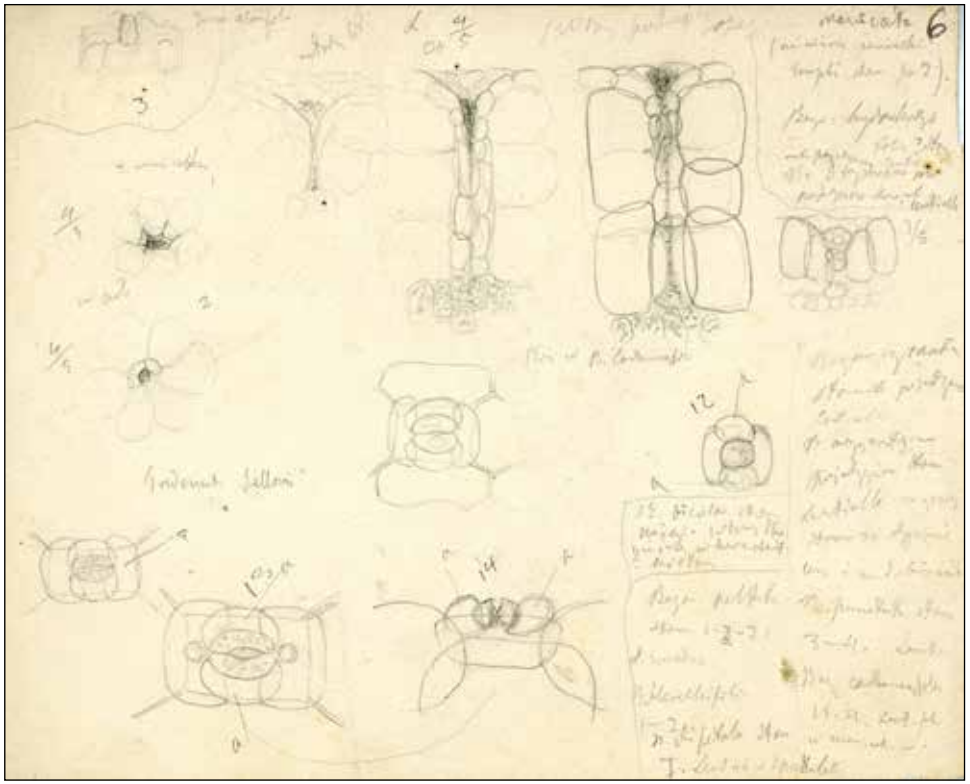

Ryc. 1. Jedna z zachowanych kart notatek, sporządzonych własnoręcznie przez Chałubińskiego w trakcie badań nad aparatami szparkowymi (Archiwum PAN w Warszawie).

Trzeba też zaznaczyć, że pasja do botaniki przejawiała się u Tytusa Chałubińskiego od czasów szkolnych. Niektórzy biografowie wskazują, że wielki wpływ na zainteresowanie tą właśnie dziedziną nauki miał jego nauczyciel z czasów gimnazjum w Radomiu, ks. Walenty Baranowski. Znany przyrodnik posiadający znaczną kolekcję przyrodniczą oraz obszerną bibliotekę, późniejszy biskup lubelski (1871).

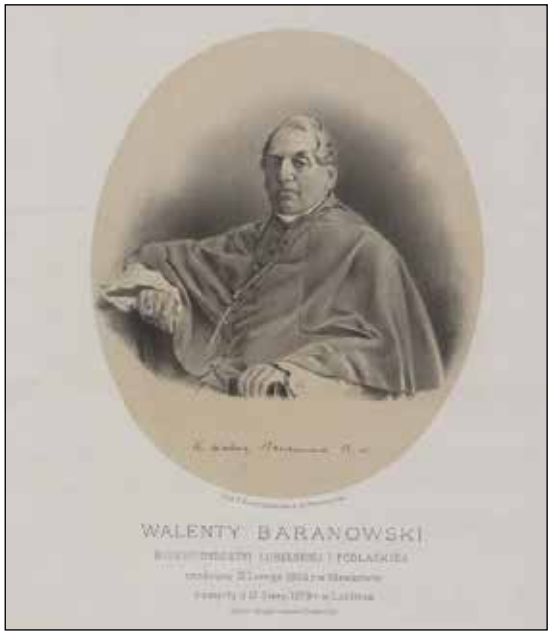

Ryc. 2. Ksiądz Walenty Baranowski (1805 – 1879)

1 Wątrobowce to gromada roślin dawniej zaliczana do mszaków. Analizy filogenetyczne wskazują, że wątrobowce są najstarszą linią ewolucyjną, siostrzaną dla zróżnicowanych później mchów, glewików i roślin naczyniowych.

W swojej botanicznej karierze Tytus Chałubiński, już po ukończeniu studiów medycznych, dokonał też dość trafnego tłumaczenia sławnego botanika Adriana de Jessieu pod tytułem ***Wykład początków botaniki***, który ukazał się drukiem w 1849 roku. To dzięki tej pracy w polskiej nomenklaturze naukowej pojawił się szereg określeń po dziś dzień używanych, jak na przykład: pylnik.

Wielu historyków nauki uważa, że przez kolejne 20 lat Chałubiński, zajęty obowiązkami cenionego warszawskiego lekarza, zapomina o swoich przyrodniczych pasjach (Graniszewski & Górski, 2020). Część autorów (Ochyra & Cisło 1999, Kolankowski, 1991) jednak dość trafnie zauważa, że nie do końca może to być prawdą. Sugerując, że bardzo bogaty botaniczny księgozbiór Chałubińskiego musiał być kolekcjonowany przez szereg lat, kosztem wielkich nakładów finansowych i pracy. Warto zaznaczyć, że część botanicznej biblioteki Chałubińskiego znajduje się do dziś w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego. Również dokładniejsza analiza zbiorów przyrodniczych, znajdujących się w kolekcji Muzeum Tatrzańskiego, wskazuje na nieprzerwane zainteresowanie Chałubińskiego botaniką. Dokonana w 2020 roku kwerenda wykazuje bowiem, że w czasie swoich licznych podróży Tytus Chałubiński bardzo chętnie kolekcjonował okazy botaniczne. Do dość zaskakujących zbiorów tego badacza można zaliczyć glony, które bez wątpienia pochodzą z różnych rejonów klimatycznych i charakteryzują się bardzo zróżnicowanym statusem rozpowszechnienia i częstości występowania (Kołodziejczyk & Wołowski, 2015). Zatem z dużą dozą pewności należy uznać, że część tej kolekcji została pozyskana w trakcie licznych zagranicznych wyjazdów doktora Chałubińskiego. Niestety kolekcja ta nie posiada pełnych metryczek, z datą oraz miejscem pobrania, a jedynie odręcznie opisaną kartkę z nazwą gatunku (fot.). Z danych biograficznych wiemy (Wrzosek, 1970), że Tytus Chałubiński dość często wyjeżdżał służbowo oraz na wczasy do Niemiec (1852, 1863, 1867, 1869, 1870, 1871), Francji (1852, 1859, 1863-1864, 1868), Anglii (1852), Austrii (1869, 1870, 1871), Szwajcarii (1872) oraz Węgier, Triestu, Wenecji (1871) czy Petersburga (1888).

Aktualnie najmniej znaną i poznaną kolekcją przyrodniczą zebraną przez Tytusa Chałubińskiego jest zbiór porostów, który również nie posiada metryczek. Choć kolekcja ta doczekała się rewizji oznaczeń, to na jej podstawie nie powstała dotychczas żadna publikacja. Należy też zaznaczyć, że część okazów geologicznych zebranych przez Chałubińskiego zawiera na swojej powierzchni liczne porosty. Trudno zatem jednoznacznie określić przesłanki kolekcjonera, którego mogły interesować nie tylko okazy geologiczne same w sobie, ale również to, co na nich się znajdowało, np. porosty.

Słusznie zauważyła Zofia Radwańska-Paryska (1971), najbardziej płodny okres pracy botanicznej Tytusa Chałubińskiego przypada na okres zakopiański. Bowiem to w tym okresie powstała kolekcja przyrodnicza, której efektem były najbardziej cenione prace botaniczne Tytusa Chałubińskiego: ***Grimmieae tatrenses*** (1882) oraz ***Enumeratio muscorum frondosorum tatrensium, hucusque cognitorum*** (1886). Jednak w latach wcześniejszych Tytus Chałubiński dość chętnie pisał o swoich badaniach na łamach „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego" (1876, 1879). Jak wykazała analiza metryczek okazów przyrodniczych zdeponowanych w Muzeum Tatrzańskim (Cisło, 1997), kolekcje te były zbierane od 1873 do 1885 roku (1873, 1874; pojedyncze okazy). Większość datowanych okazów zielnika roślin naczyniowych oraz zbiorów geologicznych Chałubińskiego pochodzi z roku 1875. Uwzględniając relatywnie krótki czas, w którym powstały opisywane bardzo liczne kolekcje, należy uznać, że Chałubiński był bardzo pracowitym i sumiennym przyrodnikiem, chętnie wychodzącym w teren. Sam Chałubiński w swoim jedynym utworze literackim ***Sześć dni w Tatrach. Wycieczka bez programu*** podkreślał, że w czasie każdej wyprawy w góry starał się pozyskiwać materiał do swoich kolekcji przyrodniczych „(…) ja tam także coś zbieram. Są to, że tak powiem, pobudki legalizujące w imieniu niby to nauki, każdą wyprawę na wirchy" (Chałubiński, 1883).

Kolejną mało znaną kolekcją botaniczną Tytusa Chałubińskiego jest zielnik „roślin jawnokwiatowych", który wraz z zestawem mchów oraz okazów geologicznych zapoczątkował zbiory Muzeum Tatrzańskiego. Kolekcja ta, aktualnie składająca się z 416 arkuszy zielnikowych, w znaczącej części przetrwała do dziś.

Warto jednak zaznaczyć, że kolekcje przyrodnicze Tytusa Chałubińskiego znajdują się też w posiadaniu innych krajowych i zagranicznych instytucji muzealnych oraz uniwersyteckich. Ciekawym materiałem zielnikowym dysponuje Uniwersytet Warszawski (Cisło, 1997, Górski & Graniszewska, 2017), który posiada nie tylko dublety mchów zebranych przez doktora Chałubińskiego w Tatrach, ale również materiał zebrany przypadkowo w czasie jego licznych wyjazdów lub uzyskany w drodze wymiany od innych badaczy (Maja Graniszewska – informacja ustna). Zbiór ten również nie posiada dokładnych metryczek i służył zapewne jako kolekcja porównawcza, pomocna przy oznaczaniu. Zbiory te w 1895 roku zostały przekazane przez rodzinę Chałubińskiego, Towarzystwu Ogrodniczemu Warszawskiemu. Wybór tej instytucji zapewne został podyktowany względami osobistymi. Założycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa był jeden z najbliższych przyjaciół Chałubińskiego, botanik Jerzy Alexandrowicz, a po nim, także zaprzyjaźniony z Chałubińskim, geolog Karol Jurkiewicz. W 1921 roku ówczesny dyrektor Ogrodu Botanicznego, Bolesław Hryniewiecki, zwrócił się z prośbą do Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego o przekazanie spuścizny botanicznej po Chałubińskim Uniwersytetowi Warszawskiemu (Izdebska 2010). Część mchów tatrzańskich można też odnaleźć w muzeach historii naturalnej w Budapeszcie, Helsinkach, Krakowie czy Lwowie (Ochyra i Cisło, 1999).

Muzeum Tatrzańskie jest też w posiadaniu kolekcji geologicznej, zarówno tej, która zapoczątkowała działalność Muzeum, jak i zbioru podarowanego przez potomków Chałubińskiego w 2008 roku. Jej dokładniejszy opis znajduje się w doskonałych pracach profesora Wójcika (1966, 1974) oraz w osobnym rozdziale tego opracowania.

Bibliografia:

Cisło, G. (1997). Wycieczki Tytusa Chałubińskiego zapisane w zielniku mchów. *Rocznik Podhalański* 7, 239-262.

Chałubiński, T. (1878). Spis mchów tatrzańskich zebranych i oznaczonych z wycieczek w Tatry w r. 1876. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, 3, 28-32.

Chałubiński, T. (1879). Spis mchów tatrzańskich zebranych i oznaczonych z wycieczek w Tatry w r. 1876. i 1877 r. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, 4, 35-36.

Chałubiński, T. (1882). Grimmieae tatrenses. Varsaviae.

Chałubiński, T. (1879). Sześć dni w Tatrach.

Chałubiński, T. (1886). Enumeratio muscorum frondosorum tatrensium, hucusque cognitorum. Warszawa

Graniszewska, M., & Górski, P. (2020). *Pomiędzy Warszawą a Zakopanem*. Legenda Tytusa Chałubińskiego (pp. 18-21). Warszawa: Muzeum Historii Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Górski, P., & Graniszewska, M. (2017). Wątrobowce zebrane przez Tytusa Chałubińskiego w Tatrach zdeponowane w Zielniku Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego (WA). *Fragm. Florist. Geobot. Polon. 24*(2), 437–450.

Izdebska, B. (2010). Jadwiga Surzycka (1858–1941), córka Tytusa Chałubińskiego. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55*(3–4), 129-140.

Ochyra, R., & Cisło, G. (1999). Mchy w Zielniku Tytusa Chałubińskiego w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. *Polisch Botanical Studies, 22*.

Radwańska-Paryska, Z. (1971). Doktor Tytus Chałubiński jako botanik. *Archiwum Historii Medycyny* 34, 23-26.

Kołodziejczyk, Ł., M., Wołowski, K. (2015). Kolekcja glonów morskich w zielniku Tytusa Chałubińskiego. *Fragm. Florist. Geobot. Polon.* 22(1), 89–95.

Wrzosek, A. (1970). Tytus Chałubiński. Życie – działalność naukowa i społeczna.

Wójcik, Z. (1966). Geologiczne a mineralogiczne zbiory Tytusa Chałubińskiego. *Prace Muzeum Ziemi* 8, 159-188.

Wójcik, Z. (1974). Zbiory geologiczne Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. *Prace Muzeum Ziemi* 21, 211-247.

„A wszakże jest obowiązkiem znać płody swojej ziemi i dać je poznać drugim. „
– Tytus Chałubiński

Płonnik jałowcowaty

Okazy geologiczne kolekcji tatrzańskiej Tytusa Chałubińskiego ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego

Robert Schmidt

W zbiorach przyrodniczych Muzeum Tatrzańskiego, wśród innych obiektów, można wydzielić kolekcję okazów geologicznych i paleontologicznych, które tworzą spuściznę po dr. Tytusie Chałubińskim. Autor kolekcji zainteresował się mineralogią i geologią w połowie XIX wieku, pod wpływem swojego przyjaciela, mineraloga Karola Jurkiewicza. Przyrodnik ten na łamach czasopisma Wszechświat (Jurkiewicz, 1889), w swoich wspomnieniach opisał kolekcję minerałów i skał należącą do Tytusa Chałubińskiego, która według Jurkiewicza zawierała ok. 3000 okazów z różnych stanowisk i krajów. W swoim zbiorze Chałubiński w sposób wyraźny oddzielił okazy geologiczne i paleontologiczne zbierane podczas odwiedzin Zakopanego i wycieczek po Tatrach w latach 1875 -1887. W 1888 roku swą kolekcję, przez Zbigniewa Wójcika nazwaną Kolekcją Tatrzańską (Wójcik, 1966), przekazał nowopowstałemu Muzeum Tatrzańskiemu w Zakopanem. Zbiór ten składał się z ok. 350 eksponatów (łącznie z dubletami) uporządkowanych do 320 pozycji inwentarza. Do kolekcji skał Chałubiński dołączył własnoręcznie sporządzony spis na 32 kartach pod tytułem „Zbiór Geognostyczny", na potrzeby którego wszystkie okazy zostały ponumerowane. Niektóre powtarzające się egzemplarze tego samego okazu lub nieco później dodane okazy, otrzymały poza numerem wyszczególnienie w postaci liter a, b, c.

Po przyjęciu do Muzeum Tatrzańskiego okazów, kolekcja została uporządkowana przez Antoniego Ślósarskiego, który w sierpniu 1888 roku sporządził w zeszyciku (Ślósarski, 1888) spis okazów, według kolejności jaką wprowadził Chałubiński wraz z jego notatkami terenowymi. Prawdopodobnie w roku 1889 (lub 1890) kolekcja została przejrzana przez geologa Józefa Morozewicza, rozpoczynającego na terenie Tatr kilkuletnie prace badawcze, wyniki których stanowiły materiał do monografii o granitach tatrzańskich (Morozewicz, 1914).

Morozewicz wybrał niektóre okazy do tworzonej przez niego wystawy geologicznej Muzeum oraz dopisał kilka własnych uwag na metryczkach. Następnie w latach 1899-1912 zbiorami geologicznymi Muzeum Tatrzańskiego opiekował się Mieczysław Limanowski, który do wystawy w ówczesnym gmachu Muzeum, przy ulicy Chałubińskiego, wykorzystał 46 okazów ze zbiorów Tytusa Chałubińskiego. W 1903 roku przyjmowano na wystawie uczestników Międzynarodowego Kongresu Geologicznego, w trakcie którego część skał i minerałów prawdopodobnie otrzymali uczestnicy kongresu, a część mogła ulec zniszczeniu (według informacji Z. Wójcika). Kiedy organizowano wystawę w nowym gmachu Muzeum przy ul. Krupówki w 1921 roku, w Kolekcji Tatrzańskiej Tytusa Chałubińskiego brakowało już 47 okazów spośród pierwotnych 320 pozycji inwentarzowych.

Zbigniew Wójcik, w artykule „Geologiczne a mineralogiczne zbiory Tytusa Chałubińskiego" opublikowanym w 1966 roku, szczegółowo opisał dzieje kolekcji oraz omówił podział okazów na grupy według topografii Tatr. Na podstawie danych podanych w metryczkach dołączonych do okazów oraz wspomnianego już „Zbioru Geognostycznego" sporządził kalendarium wypraw Tytusa Chałubińskiego po Tatrach, podczas których zgromadził kolekcję.

Zbiór geologiczny i paleontologiczny Muzeum Tatrzańskiego, którego integralną częścią są również okazy zebrane przez dra Tytusa Chałubińskiego, opracowywano od lat 70. XX wieku na kartach katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych, zawierających również dane o osobie, która zebrała okaz, jak i dawną numerację wraz z informacją o oryginalnych metryczkach, w tym spo-

rządzonych przez autora. Karty katalogowe w 1999 roku uzupełniono o zdjęcia wszystkich okazów, w większości kolorowe (fot. Ryszard Bukowski i Grażyna Cisło). W katalogu występują 253 karty kolekcjonera „Chałubiński Tytus" zawierające łącznie 281 okazów. Jednego eksponatu, o numerze 1045 (kwarc szczotka krystaliczna), brakuje. W przypadku większości okazów data zebrania podana jest dokładnie, brakuje daty w przypadku 25 okazów, dla 4 okazów podano tylko rok. Najstarsze zebrane okazy pochodzą z 1875 roku, ostatni zebrano we wrześniu 1880 roku. Niemal połowa okazów (135 sztuk) została zebrana w okresie od lipca do września 1875 roku, niecała jedna piąta (62 sztuk) latem 1876 roku, natomiast w latach 1877-1880 zbierano od 5 do 12 okazów rocznie.

Zasadniczą regułą przy pozyskiwaniu okazów geologicznych w celach naukowych w terenie jest jak najbardziej precyzyjne opisanie miejsca pozyskania prób. Właśnie dlatego miejsca zebrania, były skrupulatnie spisywane w metryczkach terenowych, a później przepisane do już wyżej wspomnianego opracowania zbiorów. Następnie informacje te wpisywano do kart katalogowych, przy każdym okazie. Informacji tej brakuje jedynie w dwóch okazach. Natomiast w przypadku czterech próbek pobranych z torfowisk podano mało dokładne miejsca w okolicy Nowego Targu.

Doktor Chałubiński z widoczną pasją zbierał skały i minerały z tatrzańskich szczytów i przełęczy oraz grani po stronie polskiej i słowackiej. W tych czasach wielokrotnie przekraczał granicę Galicji i Królestwa Węgierskiego, nie przejmując się formalnościami, mimo że granica oficjalnie istniała. W jego zbiorach znajdziemy na przykład krystaliczne kwarce i rozmaite skały z Gerlachu, granity z Łomnicy i Lodowego Szczytu, granity pegmatytowe oraz gnejsy z Polskiego Grzebienia, Żelaznych Wrót czy Zawratu lub wapienie z hematytem z Czerwonych Wierchów. Jego uwadze nie umknęły liczne skamieniałości, które zbierał na przykład na Kopieńcu, Krokwi lub Hrubym Reglu. W celu uzyskania okazów geologicznych odwiedzał też okolice Tatr: Kotlinę Podhalańską, Góry Choczańskie, Babią Górę. Interesował się miejscami występowania surowców kopalnianych, np. spod szczytu Krywania przyniósł ze starych kopalń kwarce z zawartością złota, z Doliny Koperszadów rudę miedzi, a z Kotliny Tatrzańskiej krzemienie.

Tytus Chałubiński swoje wędrówki po Tatrach w towarzystwie przyjaciół częściowo opisał w 1878 roku w obszernym tekście pod tytułem ***Sześć dni w Tatrach. Wycieczka bez programu*** (Chałubiński, 1879), w którym uwagę poświęcił również własnym obserwacjom budowy geologicznej Tatr. Wymienia w nim niektóre minerały i skały, które pobrał podczas wycieczek górskich, spośród których kilka okazów dochowało się w zbiorach muzeum do czasów dzisiejszych. Zatem można je identyfikować jako okazy nie tylko naukowe, ale również te „z historią".

Przykładem takich okazów może być gnejs chlorytowy zebrany w dniu 12 sierpnia 1876 roku (okazy o numerach 548, 991). Skała ta, po nasyceniu wodą, stwarza śliskie podłoże, o którym wspomina Chałubiński:

W sierpniu 1876, wracając z Wysokiej „wyskoczyliśmy sobie" w kilku na Polski Grzebień. … Jeszcze parę kroków w ciemności po śliskim, na tatrzańskich przełęczach zwykłym łupku, i otóż jesteśmy na Polskim Grzebieniu.

Wśród nielicznych pojedynczych minerałów zbioru uwagę przyciąga szczotka kwarcowa z kryształem górskim o wymiarach 5 x 2 centymetry (okaz numer 987), o której dr Chałubiński pisze w swoim rozważaniu o braku kryształów górskich w Tatrach:

Jedyną małą gruzę zupełnie przejrzystego kwarcu znalazłem niegdyś w jednym ze żlebów Lodowego, w około którego też największa ilość wieczystych śniegów dotąd leży.

Z całej kolekcji wizualnie najefektowniejszymi oraz, zdaniem autora niniejszego opracowania, kolekcjonersko najcenniejszymi minerałami są szczotki kryształów kwarcu zebrane na Gerlachu, z których do dziś dochowały się trzy okazy (numer inwentarzowy 634, 967, 972), o miejscu i formie występowania których zastanawiał się autor ***Sześciu dni w Tatrach*** w przypisie (1) na stronie 14:

Owóż w głównej masie środkowych skał Gerlachu na wysokości już około 8,000 stóp [ok. 2 384m, uwaga autora] znajdujemy odsłoniętą, kilkadziesiąt stóp przynajmniej długą warstwę, przedstawiającą na powierzchni wyraźne, dość duże słupy sześcienne zakończone piramidą. Kryształy są brudne i nieprzejrzyste. Z warstwy tej z wielką łatwością dają: się oddzielić spękane już powiększej części szczątki krystaliczne.

Z kotła pod szczytem Gerlachu pochodzą trzy okazy łupku biotytowego (numer inwentarzowy 1008 a, b, c), o których na pewno mowa w poniżej przytoczonej notatce.

W bliskości owej warstwy krystalicznej napotykamy też w śród granitu żyły łupku mikowego ciemnozielonego zawierającego granaty. Idzie ona w kierunku takichże warstw znajdujących się obficie, z drugiej strony Wielkiej Doliny i zawierających jak wiadomo dużo brzydkich a niekiedy znów nadzwyczaj pięknych granatów. Kryształy granatu, które zebrałem na Gerlachu są wszystkie mało kształtne.

Tytus Chałubiński nie był z wykształcenia ani geologiem, ani mineralogiem, chociaż podczas studiów botaniki w ówczesnym Dorpacie (dziś Tartu w Estonii) zapewne miał okazję zapoznać się z podstawami mineralogii. Na uniwersytecie działał Gabinet Mineralogii. Z jego opisów wynika, że rozumiał niektóre procesy geologiczne, zwłaszcza poprawnie rozpoznawał w terenie produkty erozji. Natomiast jego wytłumaczenie rzadkiego występowania kryształów górskich, często napotykanych w Alpach, „brakiem lodowców i wielkich ilości śniegów wieczystych", w dzisiejszych czasach brzmi zabawnie. Przede wszystkim był przyrodnikiem i kolekcjonerem z zamiłowania, co sam objaśnił słowami: „P. Stanisław zbiera tatrzańskie trawy, ja tam także coś zbieram. Są to, że tak powiem, pobudki legalizujące w imieniu ni by to nauki, każdą wyprawę na wirchy." Współczesna wiedza o budowie geologicznej Tatr jest o wiele szersza niż w XIX wieku, w wyniku kartowań geologicznych wykonywanych głównie w XX wieku po stronie polskiej i słowackiej. Formacje skał tatrzańskich podzielono na określone jednostki geologiczne, opracowano i wydano kilka edycji map geologicznych. Z najnowszych projektów warto wspomnieć transgraniczny projekt „Atlas Tatr. Przyroda nieożywiona" (Dąbrowska & Guzik (red.), 2015). Pod tym kątem zbiór geologiczny Tytusa Chałubińskiego jest zbiorem już historycznym, który w swojej epoce końca XIX i początku XX wieku przedstawiał punktowy obraz budowy geologicznej Tatr. Jak już nadmieniono wyżej, zbiór ten obejmuje bowiem spory obszar Tatr i Podtatrza. Tytus Chałubiński do swojej kolekcjonerskiej pasji podchodził poważnie, nie tylko starał się zgromadzić okazy z różnych, często ciężko dostępnych miejsc, ale z pobranymi okazami postępował zgodnie z metodami ówczesnej nauki geologicznej, o czym świadczy dostosowanie wielu okazów do odpowiedniego kształtu i wymiaru oraz wypisywanie metryczek w miarę możliwości jeszcze w terenie. Z finalnej dokumentacji zbioru, wraz z opisem okoliczności pobierania („Zbiór Geognostyczny"), można wywnioskować, że Chałubiński prowadził notatnik terenowy, o istnieniu którego na razie nic nie wiadomo.

Wartość zbioru polega na tym, iż stanowi komplet składający się z okazów skał, minerałów i skamieniałości wraz z metryczkami autentycznymi lub przepisanymi z autentycznych, dokumentacji zbioru sporządzonej w aktualnym czasie jego przekazania do muzeum i z publikacjami, charakteryzującymi Tytusa Chałubińskiego jako przyrodnika. Jednocześnie podkreślić należy fakt,

że Kolekcja Tatrzańska jest prawdopodobnie jedynym zachowanym fragmentem zbiorów mineralogicznych i geologicznych jednego z największych kolekcjonerów na ziemiach polskich w XIX wieku.

Na podstawie wyżej przytoczonych faktów opracowywanie zbiorów Tytusa Chałubińskiego będzie musiało być kontynuowane. Będzie polegało na szczegółowym opisie okazów pod kątem współczesnej wiedzy o budowie geologicznej Tatr, skonstruowaniu mapy miejsc zebrania okazów, sporządzeniu kalendarza wycieczek Chałubińskiego związanych z pobieraniem okazów, sprecyzowaniu istniejącej dokumentacji, szczególnie fotograficznej, poszukiwaniu ewentualnej spuścizny po Tytusie Chałubińskim.

Bibliografia:

Dąbrowska, K., & Guzik, M. (ed.). (2015). Atlas Tatr. Przyroda nieożywiona. Zakopane: TPN

Jurkiewicz, K. (1889). Tytus Chałubiński. *Wszechświat, 8* (46), 730-731.

Wójcik, Z. (1966). Geologiczne a mineralogiczne zbiory Tytusa Chałubińskiego. *Prace Muzeum Ziemi, 8*, 159-188.

Ślósarski, A. (1888). *Zbiór Geognostyczny ofiarowany przez Dr. Chałubińskiego*. Zakopane: Muzeum Tatrzańskie.

Morozewicz, J. (1914). Über die Tatragranite. Neues Jahrb. für Mineral. *Geol. und Paläont. 39*, 290-345.

Chałubiński, T. (1879). Sześć dni w tatrach. Wycieczka bez programu. *Niwa*, 1-48.

Złotowłos strojny

„(…) ja tam także coś zbieram. Są to, że tak powiem,
pobudki legalizujące w imieniu niby to nauki,
każdą wyprawę na wirchy."
– „Sześć dni w Tatrach"
Tytus Chałubiński

Skrętek wilgotnomiernicowaty

Miejsca w Zakopanem związane z Tytusem Chałubińskim

Zbigniew Moździerz

Pierwszy udokumentowany pobyt Tytusa Chałubińskiego w Tatrach datuje się na 1852 roku, gdy wraz z botanikiem Jerzym Aleksandrowiczem i mineralogiem Karolem Jurkiewiczem, „wówczas nauczycielami szkoły średniej, a później profesorami Szkoły Głównej w Warszawie" (Wrzosek, 1970, p. 132) „pięli się po stromych tatrzańskich turniach, podziwiając dziką ich wspaniałość" (Jurkiewicz, 1889, p. 731). Ale oprócz wiarygodnych przekazów na temat tatrzańskich wycieczek, brak jakiejkolwiek informacji o miejscach noclegów i obiektach z nimi związanych. Po raz drugi Chałubiński był w Tatrach w 1858 r. z Aleksandrem Balickim, swym najbliższym przyjacielem, co wspominał piętnaście lat później w jednym z listów, przytaczając niefortunną przygodę, gdy okradli ich „przy Pięciu Stawach Białczanie" (Wrzosek, 1970, p. 132). Najstarsze pobyty Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem datują się dopiero na rok 1873, gdy ten, wraz z niedawno poślubioną trzecią żoną – Antoniną z Wildów 1. voto Krzywicką – oraz dwoma jej córkami: Elżbietą i Marią, przyjechał pod Giewont. Towarzystwo zamieszkało w „domku Staszeczka", o czym wspominała po latach Elżbieta z Krzywickich Bończa-Tomaszewska (1900, s. 202). Interesujące informacje na temat położenia i charakteru „domku Staszeczka" znajdujemy w liście Tytusa Chałubińskiego do Aleksandra Balickiego z 10 sierpnia 1973 roku (Wrzosek, 1970, p. 322), w którym czytamy:

Ryc. 3. Domek Staszeczka (1873)

[…] ***Zajmujemy całą chałupkę, niedawno wprawdzie wystawioną i niezbyt szczelnie opatrzoną. Na zimno, nie wiem, czy będzie wygodną. Musieliśmy ją umeblować ławkami, stołkami, łóżkami i czymś zastępującym miejsce łóżek, coś na kształt skrzyni. Dalej półki i ćwieki, świeże sianko i basta. Naokoło gęsty lasek olszynowy, strumień czysta a głośny o dziesięć kroków za domem; naprzeciwko na górze coś na kształt restauracji, trochę dalej most i początek wsi. Kościółek niedaleko.*** […]

W pierwszym wydaniu niemieckiego przewodnika po Tatrach Karla Kolbenheyera (1876), znajdujemy informację, że centrum Zakopanego znajduje się przy małym drewnianym kościele, gdzie jest też większość sklepów i restauracji oraz „Hotel pod Gewontem", gdzie zatrzymują się goście przybywający z Galicji i zaboru rosyjskiego. Dwa lata później, w drugim wydaniu, Kolbeheyer (1878) pisał, że Restauracja Staszeczka znajduje się obok budującego się nowego kościoła. Zatem nie chodziło o chałupę Jana Gąsienicy Staszeczka (1817–1897) (Krzeptowscy Jasinek, 2008), pierwszego zakopiańskiego wójta (Homola, 1991), na miejscu której wzniesiony został w 1885 roku duży Hotel „Pod Gewontem" (zwany później także Hotelem Kulig), ale o obiekt postawiony naprzeciwko.

Faktycznie na „Planie Stacyi klimatycznej w Zakopanem" w Zakopanem (1894), vis a vis hotelu (nr konskrypcyjny 297) stoi chałupa (nr konskrypcyjny 543), należąca w tym czasie już do zięcia Staszeczka – Romualda Kuliga (Spis domów w Zakopanem, 1894; Krzeptowscy Jasinek, 2008). Wygląd „domku Staszeczka" z lat. 90. XIX wieku zachował się m.in. na fotografiach archiwalnych autorstwa Walerego Eljasza (1891, 1894a, 1894b). W tym czasie był to drewniany budynek konstrukcji zrębowej, o ścianach oszalowanych deskami, przekryty dwuspadowym dachem gontowym i gankiem od frontu z dwuspadowym daszkiem wspartym na drewnianych słupach. Mieściło się tu od 1886 roku Biuro Stacyi Klimatycznej. W 1873 roku ściany nie były jeszcze oszalowane deskami i być może ganek nie był jeszcze dobudowany.

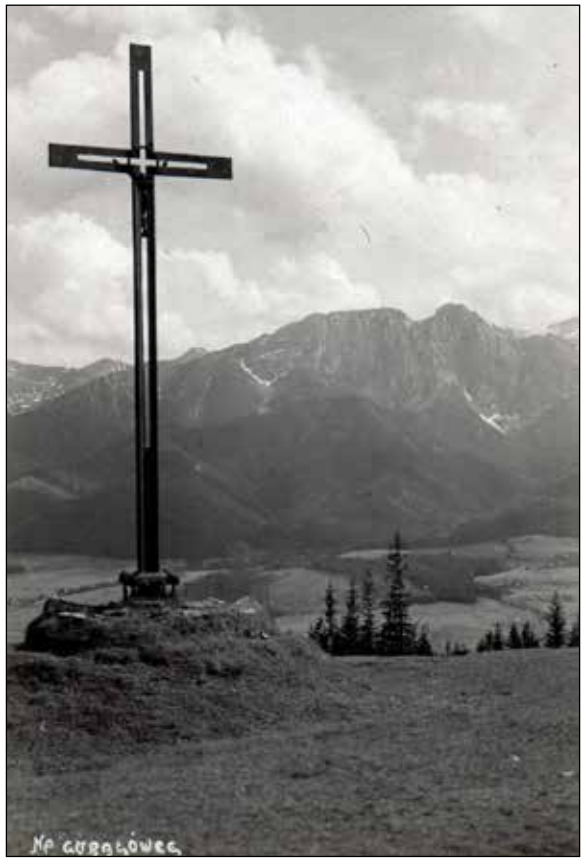

Ryc. 4. Krzyż na Gubałówce

Drugim najstarszym miejscem związanym z Tytusem Chałubiński jest Gubałówka. W sierpniu 1873 roku na jej szczycie doktor postawił krzyż żelazny. W cytowanym już liście z 10 sierpnia 1873 roku do Aleksandra Balickiego (Wrzosek, 1970, p. 322) opisał przygotowania do jego postawienia:

[...] *Co do mnie, wynalazłem sobie od pierwszej godziny ćwieczka, który mi daje dużo zajęcia i kłopotu. Zakopane leży od północy Tatrów, prawie u stóp ich (prawie znaczy ćwierć do pół milki) od pierwszych wyżyn; granitowy* [w rzeczywistości wapienny - ZM] *panuje nad okolicą, u dołu wszędzie smerek; od zachodo-północy, więc z drugiej strony wsi jest pasmo tak mniej więcej wysokie, jak krzyżowa góra w Krynicy. Najwynioślejszą górę zowią Gubałówką. Owóż zachciało mi się na tej górze krzyża, a chcąc zrobić coś trwałego (bo smerek gnije łatwo) funduję krzyż żelazny, przeszło trzy sążnie ponad fundamenty wystający, aby przecież panował panował nad okolicą. Stach swymi wiadomościami technicznymi i pomysłami nieskończenie mi jest użyteczny. Górale uszczęśliwieni, przyklaskują pomysłowi, co im wprawdzie nie przeszkadza, żeby chcieli mnie oberżnąć przy tej sposobności. O pół mili stąd, zawsze w Zakopanem, ale już w wąwozie tatrzańskim, są kopalnie żelaza i piece wielkie. I oto mój krzyż już dziś odlany, dół na górze wykopane pod fundament, skała wyrąbana i materiał malarski zwieziony. Może za dni 10 najdalej stanie mój krzyż. Wystawisz sobie, wtarabanić taki ciężar na górę, przeszło 1000 stóp od podnóża mającą, nie taka łatwa historia. Moralną pomoc (i bez tej nie obszedłbym się z pewnością) daje mi tutejszy proboszcz, unikat w swoim rodzaju, człowiek, który w ciągu 25 lat z opryszków tutejszych zrobił ludzi bardzo znośnych.* […]

Elżbieta z Krzywickich Bończa-Tomaszewska opisała uroczystość poświęcenia krzyża dwadzieścia siedem lat po tym wydarzeniu (1900, s. 202):

W roku 1873 pamiętam nasz przyjazd do Zakopanego. Cóż to za różnorodne były wrażenia! Dr. Chałubiński bywał nieraz do łez wzruszony, patrząc na Tatry, które tak polubił, że odtąd, przez lat kilkanaście tu rok w rok przyjeżdżaliśmy. Zaraz prawie na wstępie 1873 roku, po przybyciu do Zakopanego, dr. Chałubiński kazał odlać krzyż wielki żelazny w kuźni w Hamrach. Poświęcenie tego krzyża na Gubałówce było wielkiem świętem i uroczystością niezwykłą. Profesor Chałubiński był wniebowzięty. Mama wzruszona i zapłakana. Pamiętam, że w chwilę po poświęceniu, przyszedł dobry, kochany profesor, ucałował nas, a mnie rzekł drżącym ze wzruszenia głosem : „U stóp krzyża tego, dla nas niech będzie zgoda w duchu Chrystusa". „Życzę, by tu w Zakopanem było nam wszystkim dobrze i wesoło" – dodał już uśmiechnięty. Napisałam o tem szczegółowo do Ojca, któremu to widać bardzo się podobało, bo napisał do dr. Chałubińskiego serdeczny list z powinszowaniem. Po uroczystości religijnej na górze, wieczorem nastąpiła świetna zabawa z tańcami. Tańce odbywały się po prostu na drodze przed domkiem Staszeczka, barakiem, któryśmy zamieszkiwali.

Na uroczystość poświęcenia krzyża Stefania Łuczycka napisała okolicznościowy wiersz, który Adam Wrzosek (1970, p. 327) określił jako „arcynieudolny […], napisany w najszczerszej chęci uczczenia Chałubińskiego". Autorka zatytułowała go: „Uroczystość poświęcenia krzyża na Gubałówce. Ofiara dla Tytusa Chałubińskiego. (Deklamacja z akompaniamentem kobzy)" (Łukomska, 1873).

Jako powód postawienia krzyża spotyka się często informację, że doktor postawił go jako wotum dziękczynne z powodu opanowania epidemii cholery. Oczywiście łatwo zauważyć, że – ze względu na chronologię – informacja jest nieprawdziwa. Ksiądz Józef Stolarczyk (1915, p. 19) pod datą 1873 w kronice parafialnej pisał m.in.:

Był tu z Warszawy D-or Chałubiński bardzo znakomity D-or i zacny człowiek - ten postawił krzyż żelazny na Gubałówce - solennie go dał poświęcić […]

Córka z drugiego małżeństwa, Jadwiga z Chałubińskich Surzycka, (1915) wspominała:

[…] *po kilku latach ze swą trzecią żoną i z nami, dziećmi, oraz pannami Krzywickimi przybył Ojciec do Zakopanego w 1873 roku, zaraz po przyjeździe w lipcu poszedł do Kuźnic, gdzie wtedy była huta czynną, zamówił wielki krzyż żelazny i kazał postawić go na Gubałówce. Ojciec uczynił to jako jawne wyznanie wiary swej, niejako wynagrodzenie za zgorszenie publiczne, o czym wiedział ksiądz Stolarczyk, bo poświęcenie owego krzyża na górze było pierwszym krokiem na drodze wspólnej.*

Znacznie więcej informacji zawiera artykuł wspomnieniowy Jadwigi Surzyckiej zatytułowany „Moje Zakopane", opublikowany w 1919 r. w „Echu Tatrzańskim" (Surzycka, 1919; Surzycka, 2019, p. 40-41):

W kilka dni po przyjeździe do Zakopanego poszedł Ojciec do Kuźnic. Z ośm [!] *czynnych tam jeszcze było odlewni żelaza, które pamiętam jak zwiedzaliśmy razem. Rudę żelazną przywożono z Kościelisk* [!]*. Zaprzestano następnie z tego powodu, że się nie opłacała produkcya, gdyż ruda żelaza nie znajdowała się w pokładach, lecz w gniazdach. W Kuźnickiej odlewni zamówił Ojciec wielki żelazny krzyż, który następnie polecił postawić na Gubałówce. Wielka to była w Zakopanem uroczystość postawienia krzyża na górze i poświęcenie „solenne", jak pisze kronika ks. Józefa. Górale tłumnie podążyli ze śpiewem i modlitwą i wszyscy, jacy podówczas byli goście, przypatrzeć się uroczystości.*

Wwieziono krzyż od strony Tatarów; podtrzymywać trzeba było niezwykły ciężar, co górale chętnie czynili, rozumiejąc, że to dla nich pozostanie, w ich górach ta miła męki Pańskiej pamiątka. Nareszcie wpuszczono krzyż w głęboki otwór przygotowany umyślnie. Ile widzimy krzyża na górze, drugie tyle wpuszczony jest pod ziemią, a dla ochrony przed wichrami jest wycięcie w środku krzyża u góry, aby mógł się burzom opierać. Stoi tak lat czterdzieści i pozostanie trwale jako publiczne wyznanie wiary. Czy uczynił to Ojciec z własnego natchnienia, czy może pod wpływem rozmów z księdzem Stolarczykiem. Nie wiem. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to aktem publicznej expjacyi [!] za zgorszenie wywołane rozwodem mych rodziców. Podniosły nastrój poświęcenia krzyża na Gubałówce wszyscy zebrani tam odczuli. Mianowicie z Królestwa przybyłe podówczas towarzystwo, panie: Romocka, Sikorska z Piotrkowskiego, a panna Stefanja Łuczycka napisała pod tem wrażeniem przepiękny wiersz „Pod krzyżem", który już po śmierci mego Ojca w wiele lat poznałam i od autorki dostałam z przypomnieniem owej ceremonii zespolenia się duchowego inteligencyi warszawskiej z ludem góralskim. Kasprowiczowi pokazałam ten wiersz, bardzo mu się podobał. Ojciec przejętym był do głębi, widziałam go bardzo wzruszonym. Kiedy już proboszcz dopełnił aktu poświęcenia, ojciec podszedł do swoich pasierbic i obie panny Krzywickie, jak córki uściskał serdecznie. Wszyscy obecni mieli łzy w oczach. Cisza była uroczysta, bez słów dobrześmy się rozumieli.

Ryc. 5. Plebania przy ul. Kościeliskiej

Stara plebania przy ówczesnym kościele św. Klemensa, wzniesionym przy ul. Kościeliskiej w 1847 roku i rozbudowanym w 1850 roku (Stolarczyk, 1915; Stolarczyk, 1997), to kolejne miejsce, w którym bywał Tytus Chałubiński. Plebania powstała kilka lat po utworzeniu w Zakopanem parafii pw. św. Klemensa w latach 1850-1851 (Moździerz, 1994). Był to drewniany budynek konstrukcji zrębowej o pionowym deskowaniu ścian zewnętrznych, przekryty stromym gontowym dachem, z gankiem od frontu nadbudowanym facjatą (Plebania, 1870?). Tytus Chałubuński po raz pierwszy mieszkał tu we wrześniu 1873 roku, po wybuchu epidemii cholery (Pogrzeb, 1889; Wrzosek, 1970). O tym pierwszym pobycie informował ks. Józef Stolarczyk w swej mowie pogrzebowej 8 listopada 1889 roku (Pogrzeb, 1889, p. 314):

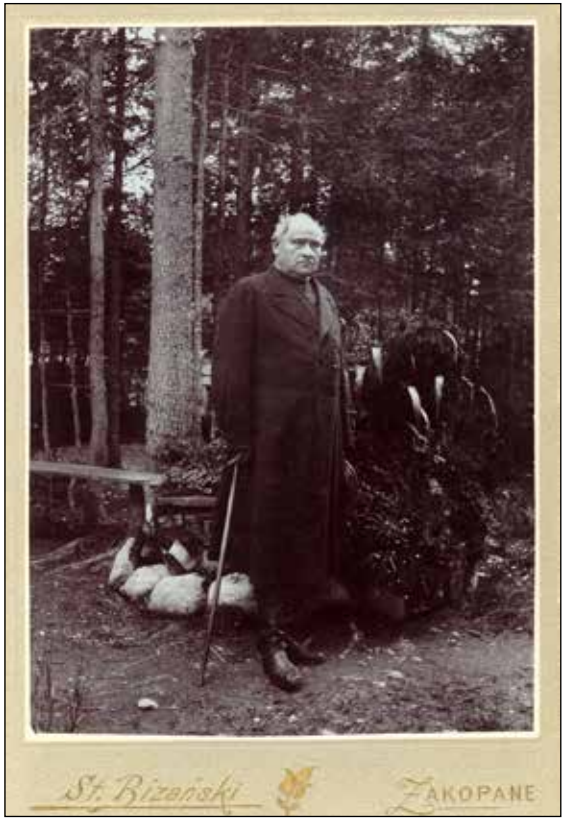

Ryc. 6. Ksiądz Józef Stolarczyk

[…] *w mowie pogrzebowej nad trumną Chałubińskiego ksiądz Stolarczyk opowiadał, jak mieszkając u niego na probostwie w roku 1873 w czasie epidemii cholery, zmarły profesor nocą przez okno wykradał się na wieś nieść swoją pomoc klęską trawionej ludności, jak własną ręką przenosił chorych zarażonych epidemią i urządzał im posłanie, nie szczędząc kosztów i poświęcenia.*

Budynek plebanii zachował się do dzisiaj, ale w nieco zmienionej formie. W 1899 roku, po ukończeniu nowego budynku plebanii, został częściowo przebudowany z inicjatywy ks. Kazimierza Kaszelewskiego (1866-1933), w którym zamieszkały ss. felicjanki prowadzące w budynku ochronkę (Pinkwart & Długołęcka-Pinkwart, 2003) .

Ryc. 7. Budynek plebanii

Ważną pamiątką związaną z Tytusem Chałubińskim jest kościół parafialny pw. Świętej Rodziny. Pomysł budowy nowego murowanego kościoła parafialnego zrodził się w latach 70. XIX stulecia z inicjatywy księdza Józefa Stolarczyka i doktora Tytusa Chałubińskiego. Projekt kościoła, wykonany w roku 1876 przez debiutującego w tym czasie warszawskiego architekta Józefa Piusa Dziekońskiego, sfinansował i ofiarował parafii zakopiańskiej dr Tytus Chałubiński. Profesorowi przypisywano także wybór stylu planowanej świątyni (Dziekoński, 1879).

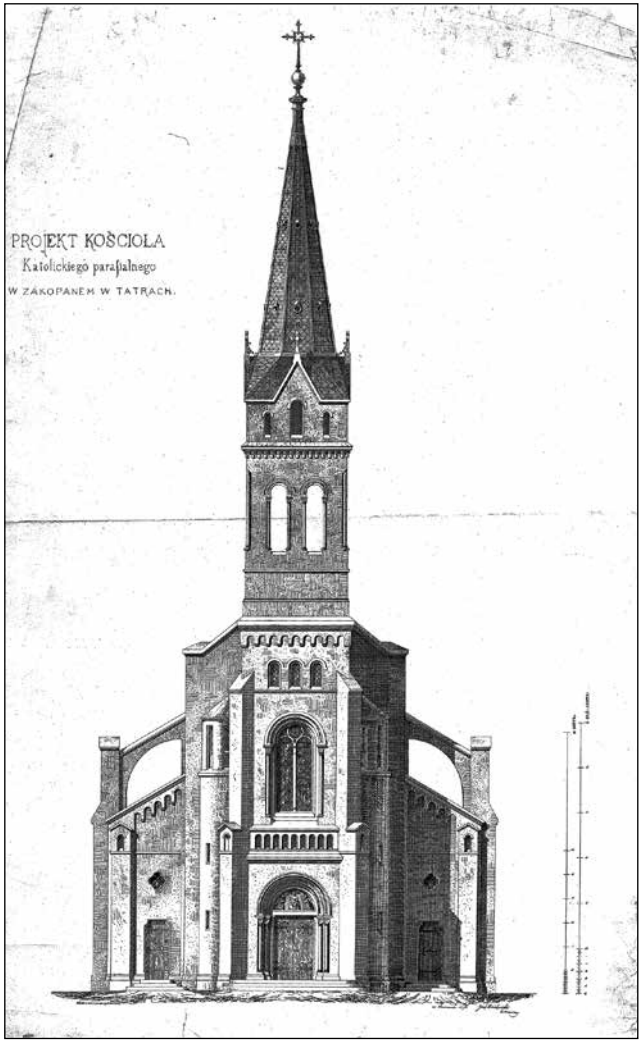

Ryc. 8. Kościół pw. Świętej Rodziny przy ul. Krupówki

Plany kościoła zakopiańskiego zachowały się w archiwum parafialnym. Są sygnowane i datowane oraz zaopatrzone w tytuł: „Projekt kościoła katolickiego parafialnego w Zakopanem w Tatrach". Zachowały się rysunki fasady, elewacji bocznej, rzut oraz dwa przekroje. Projekt przedstawia romańsko-gotycką trójnawową, jednowieżową bazylikę z pięcioprzęsłowym korpusem i nieco niższym, jednoprzęsłowym prezbiterium zamkniętym trójbocznie, ujętym zakrystią i skarbczykiem oraz z pięciokondygnacyjną wieżą od frontu, zwieńczoną hełmem w formie iglicy z czterema trójkątnymi daszkami z każdej strony. Zarówno arkady międzynawowe, sklepienia, jak i wszystkie otwory oparte były na łuku półkolistym. Zwraca uwagę brak bocznych kaplic oraz zegara wieżowego (od frontu w jego miejsce trzy okienka zwieńczone łukiem półokręgu – środkowe większe). Po obu stronach wieży przystawione są półokrągłe wieże schodowe na chór sięgające tylko jej drugiej kondygnacji. Ponad dachem naw bocznych wyprowadzono charakterystyczne dla gotyku „łuki przyporowe". Projekt fasady zamieszczony był w 1879 roku w czasopiśmie „Inżynieria i Budownictwo" (Dziekoński, 1879).

Ryc. 9. Kościół pw. Świętej Rodziny w trakcie budowy

Główną przeszkodą wstrzymującą kopanie fundamentów była lokalizacja świątyni. Jak wspominał Walery Eljasz (1897, p. 133), „proboszcz z Chałubińskim marzyli o czemś wspaniełem, na wzgórzu, przy figurze Ś-go Jana". Na temat konfliktu dotyczącego lokalizacji kościoła pisał w kronice parafii zakopiańskiej ks. Stolarczyk (1997, pp. 54-55):

Co się tyczy sprawy budowania nowego kościoła – toć walka o plac budowy od roku się ciągnęła – bo jedni chcieli na starem placu – drudzy przed Szostakiem – inni u Kasprusie przed Gładczanem – zaś inni tam przystawali – gdzie się murować zaczął przy ś. Janie. Ja jako Pleban uważałem ze najodpowiedniejsze przy ś. Janie – miałem wiele przeciwności do zwalczenia – gdyż cała góra począwszy od kościoła na to przystać nie chciała – jednakowoż przemogłem i na dniu 12-o sierp. 877 roku zrobiłem po sumie na to miejsce processyją – bawił natenczas u mnie z Tarnowa Rdissimus [Revendossimus - Wielebny]... *Jos. Martusiewicz kanonik katedralny – uczestniczył [w] processyi – miejsce poświęcił – a ja miałem stosowną przemowę. Na drugi dzień - rozpoczęto brać fundamenta – zaś murowanie dopiero się w październiku rozpoczęło – pod kierunkiem Majstra Uznańskiego – Olcza do roboty przystać nie chce.*

Na poświęcenie kamienia węgielnego, i zapewne wytyczenie fundamentów, przyjechał z Warszawy Józef Pius Dziekoński, o czym świadczy list Jana Alfonsa Surzyckiego pisany 25 lipca 1877 roku do narzeczonej Jadwigi Chałubińskiej (Surzycki, 1877), w którym czytamy m.in.:

Sprawunki (mchy od P. Filipow.[icza]*, opłatek, 2 flasz.*[ki] *gumy rozpuszczonej, widelce, nuty, paczka w płótno zaszyta od Mamy, rękawiczki Lucia) przez Pana Dziekońskiego posłałem.*

Pewne zmiany w projekcie wprowadził Dziekoński prawdopodobnie w trakcie budowy, jeszcze pod koniec lat 80. XIX wieku, o czym może świadczyć szkic Walerego Eljasza (1888), a więc jeszcze za życia Chałubińskiego. Na rysunku architektura kościoła jest bliska ostatecznej bryle architektonicznej, z wyjątkiem kaplic bocznych. Budowa świątyni trwała do 1896 roku, a wyposażanie wnętrz ostatecznie ukończono dopiero w 1903 roku (Moździerz, 2006; Moździerz 2019) i Tytus Chałubiński nie ujrzał efektów swojej inicjatywy.

Kamienna budowla reprezentuje tzw. styl przejściowy, jej architektura ma zarówno cechy architektury romańskiej (m.in. łukowo zwieńczone okna), jak i wczesnogotyckiej (system konstrukcyjny z przyporami i częściowo ukrytymi pod dachami łukami przyporowymi). Powstaje pytanie o inspirację. Jak wspomniano, Dziekoński (1879) twierdził, że styl wybrał fundator projektu, tj. Tytus Chałubiński. Być może doktor, podróżujący wielokrotnie po Europie, miał w pamięci jakąś określoną budowlę sakralną w podobnym charakterze architektonicznym.

Drugie narzucające się pytanie, to: dlaczego Chałubiński zlecił projekt kościoła, nieznanemu w tym czasie, młodemu architektowi warszawskiemu Józefowi Piusowi Dziekońskiemu, nie mającemu na koncie wykonania żadnych planów budowli sakralnej? Na podstawie wstępnych badań biograficznych i genealogicznych można wysunąć hipotezę, że wybór nie był przypadkowy – Tytus Chałubiński znał stryja (właściwie przyrodniego brata ojca) Józefa Piusa, romantycznego prozaika Józefa Bohdana Dziekońskiego (Wilkońska, 1959). Jest więc wielce prawdopodobne, że znał też Antoniego Dziekońskiego i jego synów – Józefa Piusa i Prospera (Moździerz, 2019).

Ryc. 10. Kościół pw. Świętej Rodziny, widok od strony Krupówek

Ryc. 11. Willa Tytusa Chałubińskiego

Pierwsze letniskowe wille wybudowali pod Giewontem Walery Eljasz przy ul. Krupówki (willa „Eljaszówka", 1876), dr Ignacy Baranowski przy ul. Jagiellońskiej (willa „Baranówka", 1879) oraz Róża hr. Krasińska przy drodze do Kuźnic (willa „Adasiówka", 1881). Myśl o budowie własnej willi musiała przyświecać Chałubińskiemu jeszcze z końcem lat 70. XIX wieku, skoro w 1879 roku zakupił od Ludwiga Eichborna parcelę o nazwie „Swoboda" (Chałubiński, 1970), obejmującą znaczny obszar w rejonie dzisiejszych ulic: Zamoyskiego i Chałubińskiego.

Na temat budowy willi Chałubińskiego nie ma właściwie bardziej obszernych publikacji. Najwięcej informacji podał Adam Wrzosek (1970, pp. 161-162). Pisał on:

Gdy Chałubiński postanowił wybudować sobie dom w Zakopanem, zajął się tym niezmordowany w pracy Roj. W roku 1881 zwieziono drzewo na budowę domu, przy czym Roj je zwoził, piłował i robił gonty, jak pisał Chałubiński do syna w kwietniu tego roku. W następnym roku przystąpiono do budowy domu. Roj uwijał się jak mucha w ukropie, aby dom był gotów na lato. Dozorował stolarzy, cieśli, murarzy i blacharzy, aby nie opóźniali robót. Sam nie szczędził własnej pracy przy budowie. Dopiął tego, że Chałubiński mógł zamieszkać w wybudowanym domu z rodziną już w lecie 1882 roku.

Chałubiński, donosząc synowi dnia 7 maja 1882 roku, że dom wkrótce będzie gotów dzięki niezmorodowanym zabiegom Roja, dodaje: „Boję się tylko, że jego chata na tym ucierpi, bo jej dotąd nie zaczął stawiać, a czas już krótki". Widocznie miał Roj jednocześnie budować dom i dla siebie i wykończyć go przynajmniej w części przed przyjazdem letników w Zakopanem, bo dom miał być przeznaczony na wynajmowanie go dla przyjeżdżających do Zakopanego gości na lato. Nie wiem, czy mu się udało w tak krótkim czasie wybudować go. Może go nie ukończył w roku 1882, to jednak niewątpliwie w roku następnym. Budowę domu ułatwił Rojowi Chałubiński ofiarowawszy mu parcelę, a może i gotówką pomógł mu. Zresztą niewątpliwie wynagradzał go sowicie za pracę przy budowie swojego domu.

Na temat budowy wspominał jeszcze Tytus Chałubiński (1970, p. 17) w kolejnym liście do syna Ludwika, z 24 maja 1882 roku:

Dom w Zakopanem prawie skończony. Tylko z wyklejeniem czekać muszę większego ciepła. Jegomość pisze po prostu, że to VIII cud świata. Bodaj to górale, już jak szklić, to szklić. Wojtek znów utrzymuje, że szkoda takiego domu do lasa. Ot, i gadaj z nimi. Wojtek swój dom dopiero zaczął i dopiero jeden bok domu do zrębu postawił, ale jestem pewny, że skończy. Na sukurs odsyłam mu Józka, upatentowanego „szwieca" [szewca]. Wielce on mu się tam przyda. A chłop wyrósł okrutny. Mój drogi, kochany Luciu, tylko Ty mi się trzymaj krzepko, a pamiętaj, że święci garnków nie lepią.

Ryc. 12. Willa Tytusa Chałubińskiego, widok od strony ul. Zamoyskiego

Projekt willi Chałubińskiego wykonał Józef Pius Dziekoński (w 1880 roku). Jej plany się nie zachowały. Na podstawie zdjęć archiwalnych można stwierdzić, że była to typowa drewniana willa letniskowa w stylu szwajcarskim. Wzniesiona na rzucie wydłużonego prostokąta, o zrębowej konstrukcji ścian oszalowanych z zewnątrz poziomo, przykryta rozłożystym dachem gontowym oraz dekoracją ażurowo wycinanych desek (szczyty dachowe, balustrady itp.). We wspomnieniu Marii Szelągowskiej (2019, p. 151) czytamy:

[…] *Dom obszerny, drewniany, pokostowany zewnątrz i wewnątrz, stał przy zbiegu ulic Zamoyskiego i Chałubińskiego.* […] *Do domu, od strony południowej, wchodziło się przez jasną, obszerną sień, do dużego pokoju bez okien, z drzwiami szklanymi, wychodzącymi na obszerną werandę od północy [od południa - ZM]. Pokój bez okien przypominał rzymskie atrium. Z niego na prawo i na lewo prowadzimy drzwi do 6 pokoi mieszkalnych z oknami. Część gospodarcza mieściła się w osobnym budynku, do którego prowadził kryty dachem pomost. Na piętrze domu były dwa pokoje .*

Kolejne miejsce bardzo ważne dla Chałubińskiego to willa „Jadwiniówka" wzniesiona dla córki Jadwigi w 1885 roku. Był to jedyny budynek w Zakopanem, obcy ludowej tradycji, na który zwrócił uwagę Stanisław Witkiewicz (1889; 1891, p. 23) w reportażu literackim ***Na przełęczy***:

W całem Zakopanem, między domami postawionemi przez gości, znajdzie się może jeden, który choć nie z motywów góralskich, ma jednak swoje oryginalne i ciekawe formy, pewne ozdoby z ptaków rżniętych w desce, i dobre zakończenia szczytów. Poza tym jednak wyjątkiem, nie ma nic.

Z korespondencji Tytusa Chałubińskiego (1970) z córką Jadwigą można przypuszczać, że willa była ukończona w 1886 roku, a uzupełniano jeszcze pewne braki użytkowe, m.in. lodownię. Studia Barbary i Jana Izdebskich nad korespondencją rodzinną ujawniły interesujący list Jadwigi z Chałubińskich Surzyckiej (1884) do swojego męża Jana Alfonsa pisany we wrześniu 1884 roku, a dotyczący zamiaru zbudowania willi przez jej ojca, Tytusa Chałubińskiego:

[…] *Ojciec kochany, wystaw sobie, przy tylu kosztach, jakie ponosi z mieszkaniem w Warszawie (podobno widziałeś), zajęty jest teraz gorączkowo projektem postawienia dla mnie domku. Chodzą z Rojem i o niczem innem nie mówią, jak płazy, deski, kamienie, stawek, wapno itp. Dziekońskiego [!] będą prosić po przyjeździe o rysuneczek z wymiarami. Roj chce już przed zimą coś zacząć, ale pewno że na przyszłe lato jeszcze nie będzie gotów. Zapominam Cię poinformować, że Ojciec wybrał i nazwał „Jadwiniówką", miejsce w lesie wprost swego domu z tej strony co Roj i tam gdzie się zaczyna olszynka, w dole będzie mały stawek (co ma osuszyć grunt) a troszkę na wzniesieniu z widokiem na Giewont domek.*

Ryc. 13. Willa „Jadwiniówka"

Zatem willa zamówiona przez Tytusa Chałubińskiego dla córki Jadwigi, została wzniesiona według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego przez Wojciecha Roja w latach 1884-1886. Jak wynika z listu Jana Alfonsa Surzyckiego (1890) do hr. Ponińskiej-Walewskiej w Szczawnicy, willa miała cztery pokoje na dole w układzie dwutraktowym, po dwa po obu stronach centralnie umieszczonej sionki i przedpokoju. W przylegającym do narożnika północno-wschodniego domku mieściła się kuchnia, spiżarnia, lodownia oraz drewutnia. Na szkicu załączonym do listu (Surzycki, 1890; Moździerz, 2019c, p. 180) brak było rzutu poddasza, ale z opisu wynika, że było ono także użytkowane:

Ryc. 14. Willa „Jadwiniówka"

Każdy pokój ma osobny piec. Pokoje na górze także z piecami. Okna wszędzie podwójne.

W 1889 roku, 4 listopada, zmarł w Zakopanem Tytus Chałubiński, ale zanim to nastąpiło, uczestniczył jeszcze w otwarciu ekspozycji Muzeum Tatrzańskiego swojego imienia, które miało miejsce 1 lipca tegoż roku. Z tego dnia pochodzi wpis profesora: „Prawdą i pracą", który zamieścił w „Księdze gości" (Moździerz, 2019c).

Ryc. 15. Pierwsza siedziba Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego

Pierwsza siedziba Muzeum mieściła się w domu Krzeptowskiego przy ul. Krupówki, w miejscu dzisiejszego banku (Moździerz, 2006; Moździerz, 2019c).

Po śmierci doktora utrzymywaniem i remontami „Jadwiniówki" i „Domu Chałubińskiego" zajmowała się Jadwiga Surzycka, o czym świadczy zachowana korespondencja. W dużej mierze to ona wraz z mężem, Janem Alfonsem Surzyckim, wspomagali działania związane z upamiętnieniem osoby „Króla Tatr". Historia powstania Muzeum Tatrzańskiego jest ściśle związana z osobą dra Tytusa Chałubińskiego i jest ona stosunkowo dobrze poznana (Moździerz, 2005; Maciejewski, 2014; Moździerz, 2019). Inicjatywę utworzenia muzeum podjął Adolf Scholtze (1833-1914) wraz z gronem przyjaciół w 1885 roku. Początkowo była to idea utworzenia muzeum przyrodniczego by uczcić zasługi dra Chałubińskiego w zakresie badań tatrzańskich. Zamiar został zrealizowany w 1888 roku, kiedy Antoni Kocyan przyjął od Scholtzego zamówienie na dostarczenie kolekcji przyrodniczej dla przyszłego muzeum (Kocyan, 1888). Na pomieszczenie zbiorów Scholtze początkowo planował wynajęcie pokoju w Szkole Koronkarskiej, która mieściła się wówczas przy ul. Krupówki (Scholtze, 1888a). Jednak Neužilowie nie wyprowadzili się jeszcze ze szkolnego pokoju. Najwidoczniej ich willa „Pod Matką Boską" nie była jeszcze gotowa do zamieszkania.

W liście z 30 kwietnia Neužil (1888) zaproponował Scholtzemu wynajęcie izby w domu Jana Krzeptowskiego położonego w miejscu dzisiejszego banku (nr 19), poniżej Szkoły Koronkarskiej. Z załączonego szkicu wynikało, że dom Krzeptowskiego posiadał cztery izby w układzie dwutraktowym (po dwie po obu stronach sieni). Trzy wynajmowała Stacja Klimatyczna na kancelarię i czytelnię gazet oraz tylny, po prawej stronie, na mieszkanie sekretarza kancelarii klimatycznej, Wojciecha Roszka. Do wynajęcia była frontowa izba. Dodatkowo Roszek zgodził się czuwać nad zbiorami i sprzedawać bilety wstępu. Tak więc ostatecznie wynajęty został ten pokój. Dom Jana Krzeptowskiego został wybudowany ok. 1885 roku (Spis domów..., 1894) i został przeznaczony, podobnie jak „Chata" Wojciecha Roją, na wynajem.

Zanim doszło do urządzania ekspozycji, Scholtze (1888b) musiał wyjechać do Szwajcarii i do Zakopanego przyjechał pod koniec lipca wraz z Antonim Ślósarskim, który przywiózł z Warszawy zbiory Tytusa Chałubińskiego.
26 lipca Antoni Kocyan przywiózł z Zuberca zamówione eksponaty zoologiczne. Ekspozycja była gotowa zapewne na 31 lipca, jednak do otwarcia Muzeum nie doszło. Okazało się, że zgodnie z austriackimi przepisami, dla utrzymania takiej placówki jak muzeum, potrzebne jest towarzystwo, zapewniające finansowanie tegoż (Neužil, 1888b). Tak więc, ze względów formalno-prawnych, otwarcie Muzeum Tatrzańskiego nastąpiło rok później, po zatwierdzeniu statutu Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego.

Ryc. 16. Pierwsze zbiory Muzeum Tatrzańskiego

Szczegółowa historia wykonania grobowca Tytusa Chałubińskiego przedstawiona została w artykule Barbary i Jana Izdebskich (2019, pp. 90-115). Przedstawię zatem jedynie najważniejsze fakty związane z jego budową. Tytus Chałubiński zmarł, jak wspomniano, 4 listopada 1889 roku w Zakopanem. Zgodnie z jego wolą został pochowany na miejscowym cmentarzu na Pęksowym Brzyzku w tymczasowym grobie.

W lutym 1890 roku Jan Alfons Surzycki zamówił projekt grobowca u Józefa Piusa Dziekońskiego, zaprzyjaźnionego od wielu lat z rodziną Chałubińskich. Ostateczny kształt projektu grobowca gotowy był w lipcu tego roku.

Mimo że bracia Jana Alfonsa, Stefan i Tomasz, w trakcie wakacji zajęli się uporządkowaniem grobu i przygotowaniem tymczasowego napisu, w „Przeglą dzie Literackim", w dodatku do „Kraju"(Bartoszewicz, 1890), jaki wydawany był w Petersburgu, ukazał się satyryczny artykuł o wyglądzie miejsca spoczynku Chałubińskiego:

Cmentarzyna znajduje się w godnym pożałowania stanie, zarosły chwastem, z murem walącym się, nie nosi na sobie ani śladu jakiejkolwiek opieki. W jednym miejscu spotkaliśmy świeżą mogiłę, nawet porządnie darnią nie okrytą, na której wyczytaliśmy napis z brunatnych szyszek złożony, że spoczywają w niej zwłoki Chałubińskiego. Królowi tatrzańskiemu nie królewskie zaiste przygotowano mieszkanie – a przecież sama wdzięczność ludu zakopiańskiego powinna się była zdobyć choćby na kopiec z kamieni i na inny napis. Ten jaki jest, wygląda tak ohydnie i wstrętnie, że przez szacunek dla papieru nie chcę obrazowo przedstawić co właściwie przypomina.

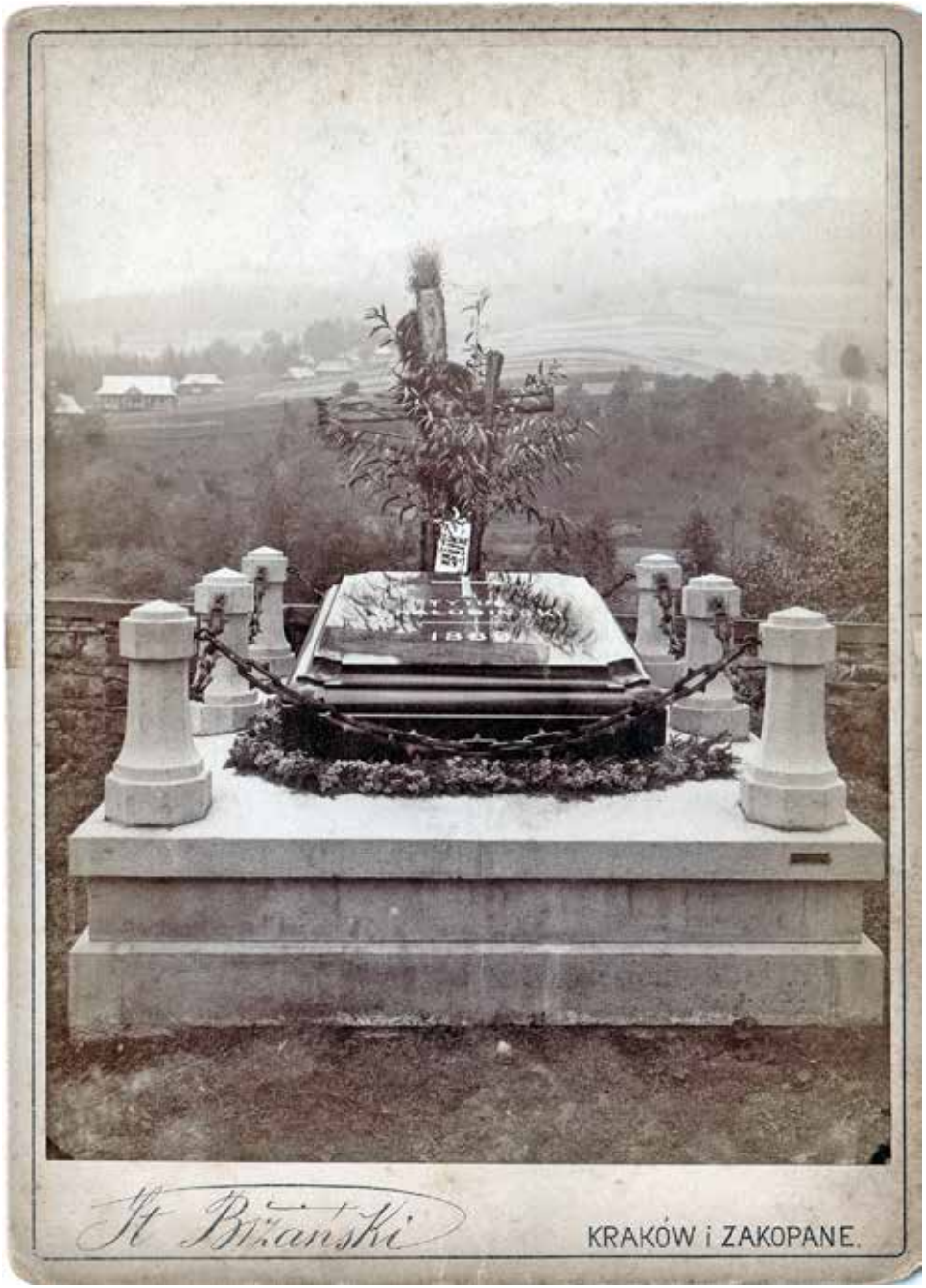

Ryc. 17. Grobowiec Tytusa Chałubińskiego

Zmartwiona Jadwiga poprosiła Józefę Neużilową, kierowniczkę szkoły koronkarskiej, o nadzór nad pracami przy grobie ojca. Na wykonawcę rodzina wybrała znanego krakowskiego kamieniarza, Fabiana Hochstima, któremu Surzycki przekazał szczegółowe rysunki Dziekońskiego z dokładnymi informacjami z jakich materiałów mają być wykonane poszczególne części grobowca. W marcu 1891 roku podpisana została umowa z Hochstimem, a nadzór nad pracą kamieniarską powierzył krakowskiemu architektowi Sławomirowi Odrzywolskiemu. W czerwcu 1891 roku Jan Alfons zlecił Wojciechowi Rojowi zwiezienie materiałów na podmurowanie grobowca – cegieł i cementu. W połowie lipca części z piaskowca i szarego granitu były już gotowe. W korespondencji wspomina się, że Władysław hr. Zamoyski „wziął na siebie wykonanie robót murarskich".

Niestety dostawa ze Szwecji korpusu i wierzchniej płyty z czarnego marmuru została opóźniona w stosunku do planów i zawartych z kamieniarzem umów. Ukończenie grobowca było możliwe dopiero na wiosnę 1892 roku. Informacje o przygotowaniach do transportu i montażu można prześledzić w korespondencji Jana Alfonsa Surzyckiego z Fabianem Hochstimem, Sławomirem Odrzywolskim, Bronisławem Dembowskim i Józefem Surzyckim. Transport elementów grobowca odbył się furmankami z Krakowa do Zakopanego. Grobowiec zyskał formę charakterystyczną dla XIX-wiecznego historyzmu, a przy jego wykonaniu wykorzystano materiał kamieniarski bardzo wysokiej jakości, zróżnicowany fakturą i barwą.

23 sierpnia 1892 roku po nabożeństwie żałobnym z udziałem rodziny, przyjaciół i zebranych wiernych, ksiądz Stolarczyk dokonał poświęcenia grobowca. Następnie przypomniał zasługi Chałubińskiego, a szczególnie jego serdeczne współczucie dla biednych i chorych (B-z, 1892).

Dnia 23-go sierpnia rb. po odprawionem w miejscowem kościółku nabożeństwie żałobnem za śp. Tytusa Chałubińskiego, ks. proboszcz Stolarczyk dokonał poświęcenia grobowca. Na uroczystość przybyła liczna drużyna przyjaciół i znajomych oraz rodzina znakomitego lekarza. Okazały grobowiec przyozdobiono w drzewa świerkowe i wieńce uwite z kwiatów tatrzańskich. Po dokonanej ceremonii poświęcenia przemówił pierwszy do zgromadzonych, długoletni towarzysz śp. Chałubińskiego w Tatrach, proboszcz ks. kanonik Stolarczyk podnosząc cnoty i zasługi zmarłego, a szczególnie jego serdeczne współczucie dla biednych i uciśnionych.

Kolejne przemówienia wygłosili przyjaciele doktora: Ignacy Baranowski i Władysław Matlakowski. Tego samego dnia ksiądz Stolarczyk poświęcił, nowo zbudowany według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego, drewniany budynek Muzeum Tatrzańskiego przy ulicy Chałubińskiego. Budynek został wybudowany na gruncie ofiarowanym przez Jadwigę Surzycką.

Ryc. 18. Druga siedziba Muzeum Tatrzańskiego

Dzieje wzniesienia drewnianego budynku muzealnego związane są z założeniem Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego oraz początkami stylu zakopiańskiego (Moździerz, 2005). Konieczność budowy gmachu muzealnego uchwalono na zgromadzeniu członków założycieli Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, które odbyło się 3 września 1889 roku (Protokół Zgromadzenia Ogólnego, 1889). Wniosek został przyjęty jako naglący, zatem zgromadzenie upoważniło Komitet do zakupu placu,

[…] *na którym przede wszystkiem ma być wybudowane pomieszczenie dla zbiorów Muzeum; pomieszczenie to kształtem zewnętrznym ze strony frontowej stodołę góralską wiernie naśladować winno* […]

Sformułowanie „stodoła góralska" jest być może błędem protokolanta. Chodziło zapewne o „chałupę", jako wzór przyszłego budynku muzeum, zgodnie z ideą Stanisława Witkiewicza. W kolejnych protokołach i dokumentach nie powtórzyło się już to określenie. W kilka dni później, 9 września 1889 roku (Protokół 1 posiedzenia Zarządu), na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa, postanowiono:

[…] *podjąć starania o kupno gruntu pod budowę przyszłego pomieszczenia dla zbiorów muzealnych, a to o ile będzie możebnem przy ulicy Nowotarskiej" oraz „prosić pewnych artystów i posiadaczy rysunków odtwarzających dawne ozdoby architektoniczne, na miejscowych motywach, o udzielenie takowych, a po ich zyskaniu zwrócić się do jednego z p.p. Budowniczych, o danie planu z uwzględnieniem tych wzorów.*

O wspomniane w protokole rysunki zamierzano zwrócić się do Stanisława Witkiewicza i Władysława Matlakowskiego. Ten ostatni zebrał w 1886 i 1888 roku bogaty materiał do monografii podhalańskiego budownictwa ludowego (Matlakowski, 1892). Z kolei w marcu 1890 roku Stanisław i Maria Witkiewiczowie, wraz z czteroletnim synem Stanisławem Ignacym, osiedlili się w Zakopanem na stałe. Publikacje artysty w prasie krajowej, zachęcające do wykorzystywania „miejscowych motywów" w architekturze, zaczęły przynosić pewne skromne efekty w postaci wykorzystywania elementów zdobnictwa zaczerpniętego z budownictwa podhalańskiego. Nic więc dziwnego, że Adolf Scholtze (Protokół 2 posiedzenia Zarządu, 1890) zapewniał, że:

[…] *dla mającego się najprzód wznieść budynku postara się w ciągu nadchodzącej zimy dostarczyć plan sporządzony przez budowniczego Dziekońskiego z Warszawy – z ornamentacją według motywów miejscowych – przygotowaną na ten cel przez artystę malarza Witkiewicza przy zużytkowaniu rysunków zebranych z ornamentacyj tutejszych chat włościańskich przez Dra Matlakowskiego, z których tenże przyrzekł pozwolić skorzystać.*

Projekt postanowiono zlecić warszawskiemu architektowi Józefowi Piusowi Dziekońskiemu, twórcy nowego kościoła parafialnego w Zakopanem przy ul. Krupówki, w tym czasie jeszcze w budowie, zapewne dlatego, że budynek miał być wzniesiony na gruncie ofiarowanym przez spadkobierców dra Chałubińskiego. Zanim Dziekoński zabrał się do pracy, Witkiewicz (1891) zapowiedział w kolejnym swoim tatrzańskim artykule o planach Zygmunta Gnatowskiego, „któremu też Zakopane będzie zawdzięczało pierwszy dom w stylu zakopiańskim, mający się wkrótce budować" oraz Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego zamierzającego budować dom, w którego formie zachowany byłby „charakter chat zakopiańskich". W zakończeniu artykułu opublikowanego na łamach „Kuriera Warszawskiego" autor nawiązał do niedawno powstałego Muzeum Tatrzańskiego. W jego działalności upatrywał szansę ratunku dla oryginalnych cech kultury podhalańskiej (Witkiewicz, 1891):

Zgromadzić wszystko co się da z góralskiej ornamentyki, zachować czysty pierwowzór góralskiego budownictwa w góralskiej chałupie, a obok tego, ponieważ Muzeum potrzebuje domu dla siebie – dom z zastosowaniem góralskiego stylu – oto co, podług mnie, jest obowiązkiem Muzeum, i środkiem, przy pomocy którego może przekonać ono ludzi o potrzebie własnych oryginalnych upodobań artystycznych i uratować dolinę Zakopanego i całego Podhala od utraty oryginalnych cech charakterystycznych i od ostatecznego zeszpecenia, które mu niechybnie grozi.

W tym samym czasie, gdy Witkiewicz pisał powyższe słowa, Józef Pius Dziekoński, bez większego zapału, przystępował do wykonania zamówienia Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego. Miesiąc później projekt był częściowo gotowy. W liście do Antoniego Ślósarskiego (Dziekoński, 1891), jednego z członków założycieli TMT, pisał:

Ryc. 19. Druga siedziba Muzeum Tatrzańskiego

Styl zrobiłem z okraszyn od Witkiewicza i trochę tego jakie mam sam wyobrażenia. Dach proponuję z dachówki z Niepołomic (pod Krakowem). Chociaż tyle ogniotrwałości należy się temu budynkowi. – To zresztą można wedle upodobań zmienić. – Ściany z kloców na pół przecinanych 360 milim.[etrów] średnicy w cieńszym końcu. Wnętrze sal i sufity czysta konstrukcja, belki, deski świerkowe lub sosnowe, przeciągnięte lakierem czystym, bez żadnych malowań olejno. Tynków wapiennych, trzcinowań żadnych. – Cokół z kamienia. – Oto w krótkości całość […]

Niestety plany budynku opracowane przez Józefa Piusa Dziekońskiego nie zachowały się. Nie wiadomo też z jakich materiałów rysunkowych korzystał on podczas projektowania. Trudno jednak było się spodziewać, że Dziekoński, na podstawie „okraszyn od Witkiewicza" i „własnego wyobrażenia", zrealizuje postulaty stylu góralskiego.

Na wiosnę 1892 roku rozpoczęto prace budowlane i nic dziwnego, że do czasu ukończenia budowy domu muzealnego Witkiewicz i Matlakowski starali się nakłonić Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego, żeby wprowadzić, tam gdzie to było jeszcze możliwe, przynajmniej charakterystyczne podhalańskie detale dekoracyjne. W liście z 5 maja dr Chramiec (1892) pisał do Adolfa Scholtzego:

Dom Pawlica skończy na 1-go czerwca. Chce uledz [!] *naleganiom Witkiewicza i Matlakowskiego i zrobić małą zmianę w dachu, a mianowicie zrobić szczyty w stylu góralskim. Niewiele to zwiększy cenę a rzeczywiście dom bardzo upiększy* […]

Propozycja została przyjęta i „szczyty w stylu góralskim" Pawlica wykonał. Przeniesienie zbiorów z domu Krzeptowskiego do – nie całkiem wykończonego jeszcze – budynku, nastąpiło z początkiem czerwca, a ekspozycję udostę-pniono 15 czerwca tegoż roku. Okazy rozmieszczone zostały w obu salach wystawowych (po lewej stronie zbiory przyrodnicze, a po prawej etnograficzne), a także w hallu i na werandzie. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Józef Stolarczyk 23 lipca 1892 roku, co odnotowano w „Księdze Wizyt" z lat 1888-1899. 29 lipca „Kurier Zakopiański" (Muzeum Tatrzańskie…, 1892, p. 4) informował:

Obszerny budynek, wystawiony częścią podług planów jednego z budowniczych warszawskich, częścią w „stylu zakopiańskim", stanął na gruncie ofiarowanym Towarzystwu [Muzeum Tatrzańskiego] przez sukcesorów śp. Chałubińskiego.

Ryc. 20. Wnętrze wystawy stałej w drugiej siedzibie Muzeum Tatrzańskiego

Zbiory znalazły pomieszczenie w dwóch obszernych salach na dole, a uporządkowaniem ich zajmuje się gorliwie p. S., obywatel z Warszawy, przy pomocy jednego z miejscowych nauczycieli.

Wygląd muzeum z tego czasu nie jest jednak znany. Pierwsze wizerunki budynku datowane są na 1895 rok, a więc po wybudowaniu wieży meteorologicznej zaprojektowanej przez Witkiewicza . Wzniesiony z dużym wysiłkiem gmach muzealny już po kilku latach okazał się niewystarczający, a ponadto zagrażający zbiorom ze względu na drewnianą konstrukcję i gontowe pokrycie dachowe. Już z końcem XIX wieku podjęto starania o budowę gmachu murowanego .

Ryc. 21. Pomnik Tytusa Chałubińskiego ufundowany przez dra Andrzeja Chramca

Historia powstania pomnika Tytusa Chałubińskiego w parku Zakładu Wodoleczniczego dra Andrzeja Chramca nie jest całkowicie nieznana (Moździerz, 2003). Na początku czerwca 1901 roku ustawiono pomnik Chałubińskiego w ogrodzie Zakładu Wodoleczniczego dra Chramca. Wcześniej, jeszcze w grudniu 1900 roku, o pracach nad pomnikiem pisało „Słowo Polskie" w cytowanej już korespondencji z 28 listopada. Jako twórcę statuy wymieniono nauczyciela rzeźby figuralnej w c.k. Szkole Fachowej Przemysłu Drzewnego, Józefa Galletha, ale – jak już wiemy – informacja ta okazała się nieprawdziwa, choć nie można wykluczyć, że był on autorem projektu. Jest to możliwe, gdyż podobno to Galleth zdjął maskę pośmiertną Chałubińskiego. W notce „Słowa Polskiego" z 4 grudnia znajdujemy szczegóły dotyczące samego pomnika (Królowi Tatr, 1900):

Pomnik „króla Tatr", wzniesiony prywatnym kosztem dr Chramca, stanie na Chramcówkach. Będzie z kamienia, 31/2 metra wysoki. Będzie to unikat w Galicyi, gdzie się takie rzeczy osiąga zawsze tylko w drodze apelowania do kieszeni ogółu, składek, komitetów i całego tego ciężkiego aparatu, prowadzącego za sobą niekiedy skandal na zakończenie. Piękny i energiczny czyn jednostki wart tem bardziej publicznego uznania.

O wzniesieniu pomnika poinformował pół roku później, 13 czerwca, „Przegląd Zakopiański" (Pomnik Chałubińskiego, 1901a, p. 212):

W tych dniach, w parku dr. Chramca, w miejscu widocznem z ulicy Jagiellońskiej [obecnie ul. Chramcówki – przyp. Z. M.], ustawiony został pomnik śp. Chałubińskiego. Pomnik składa się z biustu o głowie naturalnej wielkości, ustawionego na małej kolumience. Ocenę artystycznej wartości pomnika pozostawiamy znawcom, zaznaczając tylko, że pomnik ten dr. Chramiec wzniósł własnym kosztem dla uczczenia pamięci swego dobroczyńcy.

Wzmiankę o ustawieniu pomnika – aczkolwiek ze znacznym opóźnieniem – zamieściły także niektóre czasopisma krajowe: krakowskie, lwowskie i warszawskie. W marcu 1902 roku na łamach „Ilustracyi Polskiej" wydrukowano krótki artykuł zatytułowany „Pomniki Chałubińskiego w Zakopanem", który uzupełniono fotografiami pomnika Chałubińskiego w parku Zakładu Wodoleczniczego dra Chramca oraz modelu pomnika profesora wznoszonego przed jego willą. W notce (Pomniki Chałubińskiego…, 1902) czytamy m.in.:

Tytus Chałubiński to jakby patron Zakopanego. Jeżeli go nawet nie „stworzył", to w każdym razie przyspieszył o kilkanaście, może o kilkadziesiąt lat jego dzisiejszy rozkwit. […]

Pamięć Chałubińskiego żyje też w Zakopanem tak samo, jak w Warszawie i żyć będzie zawsze zarówno wśród kuracyuszów, jak wśród górali, wspominających jego legendowe wyprawy w Tatry z muzyką, śpiewem i sztabem przewodników. Tej wdzięcznej pamięci dano już niejednokrotnie wyraz. Muzeum tatrzańskie ochrzczono imieniem Chałubińskiego, najpiękniejszej ulicy zakopiańskiej dano jego nazwę, wreszcie na jego cześć nazwano „Wrotami Chałubińskiego" jedną z najbardziej malowniczych partyi tatrzańskich.

Niebawem ozdobi się Zakopane pomnikiem na cześć swego twórcy, fundowanym ze składek publicznych. […]

Lecz zanim ofiarność publiczna złoży tyle, iż wykonanie projektu stanie się możliwem, wzniósł się tymczasem w Zakopanem pomnik Chałubińskiego, skromny, ale pełen smaku, postawiony prywatnym kosztem człowieka, którego z Chałubińskim łączyły węzły serdecznej przyjaźni i powinowactwa duchowego, człowiek, który równie, jak on, ukochał całem ciepłem swojej duszy Zakopane i czynił wiele dla jego rozwoju. Jest nim Dr Andrzej Chramiec, twórca słynnego w całej Polsce zakładu leczniczego, znakomity lekarz i wzorowy obywatel, cieszący się zasłużoną sympatyą i uznaniem. Pomnik stanął w parku zakładowym, między kaplicą a głównem skrzydłem zakładu i stanowi prawdziwą ozdobę Chramcówek i Zakopanego.

Krótka wzmianka na temat pomnika – uzupełniona fotografią – znalazła się też w „Wędrowcu" w artykule poświęconym Tytusowi Chałubińskiemu, napisanym „pod wpływem wkrótce stanąć mającego pomnika Chałubińskiego w Zakopanem" (Zgliński, 1902):

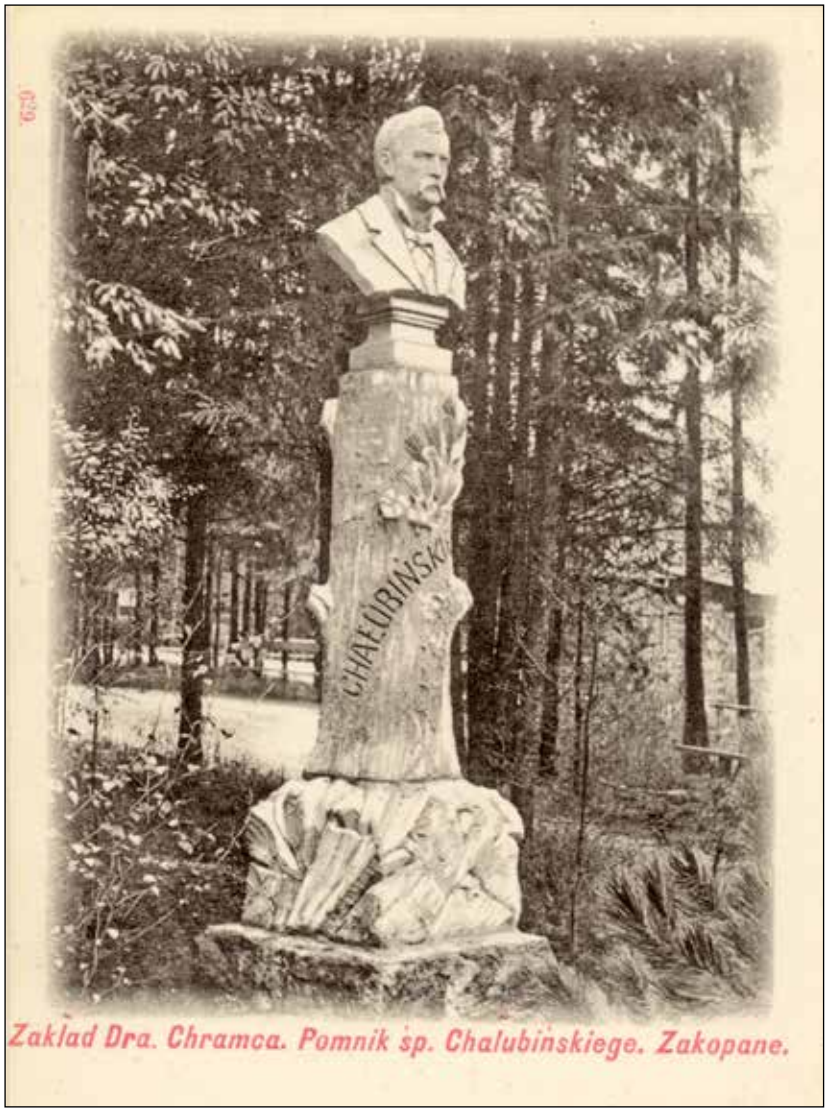

Ryc. 22. Pomnik Tytusa Chałubińskiego ufundowany przez dra Andrzeja Chramca

Niezależnie od tego, pomnik inny Chałubińskiego zdobi już wnętrze ogrodu w Zakładzie hydropatycznym d-ra Chramca.

Postument (składający się z podstawy imitującej skałę i wspartej na niej kolumny w formie pnia drzewa) oraz popiersie – wykute były z kamienia. Najczęściej za twórcę pomnika podaje się krakowskiego rzeźbiarza Michała Korpala, choć istnieją przesłanki, by sądzić, że był nim Zakład Kamieniarsko-Rzeźbiarski M. Fischer. W aktach „Archiwum Komitetu Budowy pomnika Dra Chałubińskiego", dotyczących przetargu na wykonanie kolumny kamiennej pod brązowe popiersie Chałubińskiego, zachowała się kartka adresowana do Karola Filipowicza, podpisana „Firma M. Fischer". Kamieniarz pisał w niej m.in., że robił do Zakopanego kilka rzeźb, „między któremi został wykonany biust Chałubińskiego z postumentem dla Wgo Dra Chramca, figury do Kościoła dla Wgo Ks. Proboszcza Kaszelewskiego itp."

W tym czasie Michał Korpal miał w Krakowie dużą pracownię rzeźby kamiennej i trudno przypuszczać, że wykonywał prace dla mało znanej firmy kamieniarskiej. Jest natomiast wielce prawdopodobne, że to Fischer wykonywał na przełomie XIX i XX stulecia prace dla Michała Korpala, a w 1902 roku założył własny zakład rzeźby w kamieniu. Brak informacji o kosztach wykonania statuy.

Ryc. 23. Pomnik Tytusa Chałubińskiego przed domem doktora

Pierwsze próby uczczenia Tytusa Chałubińskiego pomnikiem ufundowanym przez społeczeństwo sięgają roku 1897, kiedy to – na wniosek Wojciecha Roja – Rada Gminy uchwaliła, że będzie corocznie odkładać na ten cel 100 koron. W roku 1899 powstał pierwszy Komitet Budowy Pomnika, założony przez prof. Józefa Rostafińskiego. Niezależnie od tego, rodzina dra Chałubińskiego postanowiła wystawić w ogrodzie należącym do jego willi, u zbiegu ulic Chałubińskiego i Zamoyskiego, pomnik upamiętniający jego osobę. W związku z tą inicjatywą Stanisław Witkiewicz opracował projekt przedstawiający popiersie Chałubińskiego z Sabałą, siedzącym u podnóża kolumny. Fundusze, którymi dysponowano, umożliwiały wystawienie jedynie skromnego biustu, który w roku 1900 wymodelował Jan Nalborczyk.

W tym samym roku, z inicjatywy Karola Filipowicza, siostrzeńca Tytusa Chałubińskiego, sprawą pomnika zajął się Związek Przyjaciół Zakopanego, który powołał drugi Komitet Budowy Pomnika dla śp. Tytusa Chałubińskiego – początkowo tzw. obszerny, z którego następnie wyłoniono „komitet ścisły", czyli „wykonawczy". W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Zygmunt Gnatowski (przewodniczący), dr Tomasz Janiszewski (zastępca przewodniczącego), Karol Filipowicz (sekretarz), Tadeusz Piątkiewicz (skarbnik) oraz prof. Piotr Chmielewski, red. Dionizy Bek, Józef Sieczka, Józef Galleth, Wojciech Roj i ks. Kazimierz Kaszelewski (członkowie).

Bardzo ciekawe było IV Posiedzenie Komitetu Wykonawczego, które odbyło się 24 stycznia 1901 roku. Choć zjawiło się na nim jedynie sześciu członków: Karol Filipowicz, Zygmunt Gnatowski, Tomasz Janiszewski, Tadeusz Piątkiewicz, Wojciech Roj i Józef Sieczka - poruszono bardzo ciekawą kwestię. Po ustaleniu spraw formalnych (Protokół IV Posiedzenia…, 1901, p. 28-30):

[…] *p. Gnatowski zdaje sprawę z poruczonej prezydyum misyi uzyskania dwóch szkiców projektu pomnika od p. Witkiewicza, który oświadczył, że projektu całej figury dać nie może, ponieważ uważa to za banalne i nieodpowiednie postaci śp. Chałubińskiego. Za radą więc p. Witkiewicza udał się p. Gnatowski z podobną propozycyą do p. Nalborczyka, który ma gotowy model biustu zamówionego przed rokiem przez rodzinę śp. Chałubińskiego według projektu p. Witkiewicza, a na prośbę p. Gnatowskiego sporządził także, lubo w znacznie mniejszych rozmiarach, szkic projektu całej postaci. P. Gnatowski proponuje więc obejrzenie tych dwóch modeli. P. Sieczka wnosi, aby w tym celu przerwać dzisiejsze posiedzenie i udać się niezwłocznie do pracowni p. Nalborczyka dla ich obejrzenia.*

Pierwotny szkic projektu pomnika, wykonany przez Witkiewicza dla rodziny Chałubińskiego, nie zachował się. Można przypuszczać, że według tego rysunku Jan Nalborczyk wykonał jeden ze wspomnianych wyżej modeli. Zachował się natomiast szkic ręki Sabały z gęślami na odwrocie jednej z fotografii modelu. Niedawno zostało odnalezione także zdjęcie drugiego modelu, na którym przedstawiona jest cała postać Tytusa Chałubińskiego.

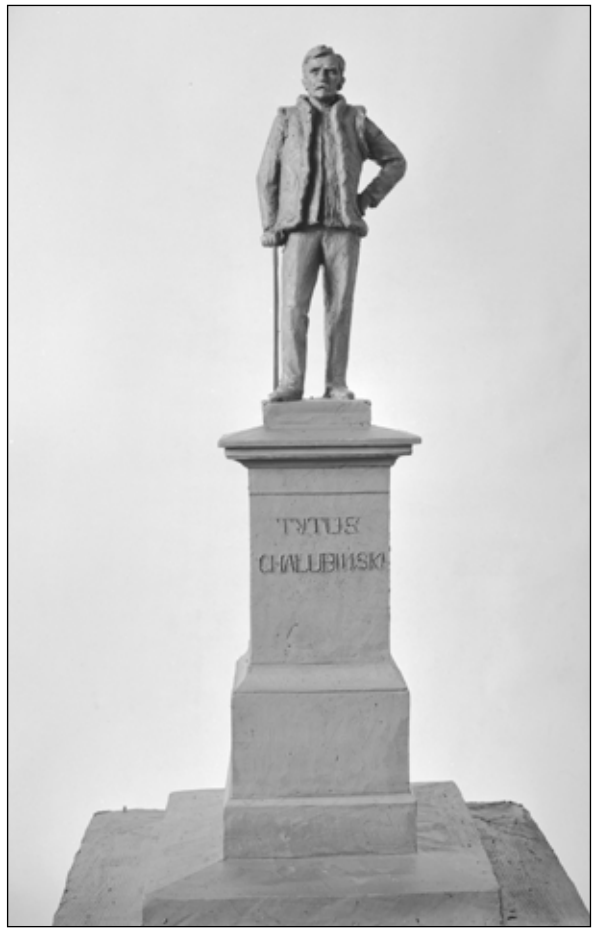

Ryc. 24. Niezrealizowany projekt pomnika Tytusa Chałubińskiego

W lecie 1901 roku rozpoczęto budowę pomnika według projektu Witkiewicza. 26 sierpnia 1901 roku ks. prałat Jan Gnatowski poświęcił plac, po czym dokonano ceremonii założenia kamienia węgielnego (Uroczystość założenia kamienia węgielnego, 1901), pod którym wmurowano akt fundacyjny (Pomnik Chałubińskiego, 1901b, pp. 332-333):

Na wieczystą rzeczy pamięć. Za pontyfikatu Jego Świątobliwości Leona XIII; za panowania Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I, Cesarza Austryi, króla Węgier etc., za rządów ces. król. Namiestnika Galicyi Leona hrabiego Pinińskiego i Marszałka kraju Stanisława hrabiego Badeniego, my niżej podpisani wiadomem czynimy wszem wobec i każdemu z osobna, kto pismo to czytać będzie, że dnia dzisiejszego ku chwale i pamięci Doktora Tytusa Chałubińskiego, wielkiego lekarza i obywatela, twórcy zakopiańskiego uzdrowiska, zaczęliśmy wznosić ten pomnik ze składek publicznych, pomysłem Stanisława Witkiewicza, a pracą rzeźbiarza Jana Nalborczyka wykonany.

Dan w Zakopanem dnia dwudziestego szóstego Sierpnia Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset pierwszego.

Ryc. 25. Odsłonięcie pomnika doktora Tytusa Chałubińskiego

W marcu 1902 roku brązowe popiersie Tytusa Chałubińskiego odlano w fabryce Dedrzeńskiego w Podgórzu koło Krakowa. Na kolumnę stanowiącą postument biustu wybrano ciemny granit śląski, a głazy tatrzańskie u jej stóp – na których miała być umieszczona siedząca postać Sabały – zwieziono z Kuźnic (dar hrabiego Władysława Zamoyskiego).

Na początku sierpnia tegoż roku niemal wszystkie elementy składowe pomnika były już gotowe – figurę Sabały odlano w brązie również w fabryce Dedrzeńskiego w Podgórzu, kolumnę granitową wykonał zakład kamieniarski Kozłowskiego w Krakowie, a ogrodzenie w stylu zakopiańskim, według proj. Stanisława Witkiewicza, powstało w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie. Odsłonięcie pomnika zaplanowano jeszcze na koniec sierpnia tegoż roku. Montaż i uporządkowanie otoczenia zajęły jednak więcej czasu i do uroczystości doszło dopiero rok później, 15 sierpnia 1903 roku.

Ryc. 26.Budowa pomnika Tytusa Chałubińskiego

Dziennikarz krakowskiego „Czasu" (Pomnik Chałubińskiego, 1903, p. 2), zdając relację z aktu odsłonięcia pomnika, pisał:

W sobotę o godz. wpół do pierwszej zebrały się tłumy gości i ludności miejscowej u zbiegu ulic Zamoyskiego i Chałubińskiego, gdzie wzniesiono pomnik. Między obecnymi była rodzina śp. Chałubińskiego, profesorowie Uniwersytetu Jagiell.[ońskiego] Dr Jordan, Dr Kostanecki, prof. Tretiak, dalej prof. Baranowski i Dr Dunin z Warszawy, X. Dziekan Janus z Poznańskiego, Dr Ignacy Rosner z Wiednia, komisarz klimatyczny Tadeusz Piątkiewicz, ze sfer literackich i artystycznych Kazmierz Tetmajer, Wojciech Kossak, Witkiewicz i wielu innych; w uroczystości wzięła także udział wycieczka „Sokołów", radni gminy, przewodnicy tatrzańscy i lud góralski. Plac dookoła pomnika przybrano chorągwiami o barwach narodowych i zielenią. Nad przebiegiem uroczystości czuwał komitet budowy pod kierunkiem Z. Gnatowskiego; porządek utrzymywała miejscowa straż ogniowa.

W relacji korespondenta „Kuriera Warszawskiego" (S. B., 1903) czytamy natomiast:

Jaskrawe słońce południowe zalało szczyty, hale, regle i doliny promieniami gorącemi, gdy ze wszystkich stron Zakopanego tłumy publiczności pociągały ku placykowi, gdzie, okryty brunatnym całunem, oczekiwał pomnik.

Niebawem tak placyk z szeregami krzeseł dla rodziny profesora, gości uprzywilejowanych i prasy, jak i wyloty zbiegających się przy nim ulic, zaroiły się tysiącami głów i główek, utworzyły potok ludzki jasny, barwny, gorący śród urwisk pionowych smereków ciemnych.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prof. Piotra Chmielowskiego, który imieniem komitetu oddał pomnik pod opiekę gminy na „publiczną własność". Po oddaniu hołdu pamięci profesora, mówca dał znak, aby spadła zasłona okrywająca pomnik i przy dźwiękach hymnu narodowego „bardzo licznie zebrana publiczność powitała oklaskiem zaklęty w spiż i granit wyraz czci społeczeństwa dla twórcy Zakopanego" (Sprawozdanie Komitetu…, 1904, p. 8), po czym u stóp pomnika złożono wieńce.

Ryc. 27. Odsłonięcie pomnika Tytusa Chałubińskiego

Po złożeniu wieńców przemówił prof. Baranowski. Następnym mówcą był prof. Tretiak, reprezentujący Akademię Umiejętności. W krótkim przemówieniu „podniósł zasługi naukowe zmarłego, które […] skłaniają Akademię do złożenia […] hołdu jego pamięci" (Odsłonięcie pomnika…, 1903, p. 268). Także krótką mową oddał hołd prof. Jordan w imieniu Galicyjskiego Towarzystwa Lekarzy. Dłuższą przemowę wygłosił dr Dunin, przewodniczący Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego. Po drze Duninie głos zabrał dr Ponikło, jako przedstawiciel Towarzystwa Tatrzańskiego. O jego przemówieniu dziennikarz „Przeglądu Zakopiańskiego" napisał, że było „krótkie i treściwe" (Odsłonięcie pomnika…, 1903, p. 269). Korespondent „Kuriera Warszawskiego" stwierdził, że mówca wyraził „jednomyślnie hołd i cześć dla Chałubińskiego, jako ideału lekarza, nauczyciela i człowieka miary niepospolitej" (S. B., 1903, p. 2).

W imieniu młodszego pokolenia przemówił Jan Kasprowicz. „Tygodnik Zakopiański" relacjonował, iż „mowę Kasprowicza przyjmowano z zapałem, a dziękowano za nią huraganem oklasków" (Echa zakopiańskie, 1903, p. 71). Zdaniem sprawozdawcy, „była to […] jedyna mowa, godna uroczystej chwili" (Echa zakopiańskie, 1903, p. 71). Następnie „w imieniu Sokolstwa zabrał głos dr Rowiński i podniósł pokrewieństwo idei sokolnej z ideami zmarłego" (Odsłonięcie pomnika…, 1903, p. 271). „Od górali" przemówił Andrzej Tylka Suleja. Szereg mów zakończył p. Budziszewski, przemawiając imieniem gości. Uroczystość zakończyło odegranie przez orkiestrę marsza, skomponowanego specjalnie na tę chwilę przez kapelmistrza orkiestry, pana Nikla. Jak pisało warszawskie „Słowo":

Była już godzina 2-a po południu, a jeszcze tłumy zalegały placyk przed pomnikiem.

Na tym nie zakończyło się święto w Zakopanem (A. W. L., 1903, p. 4):

Wyświąteczniony tłum w uroczystym nastroju wracał do miasta. O godzinie czwartej na boisku naprzeciw willi „Jerzewo", urządzili Sokołowie – w liczbie około siedmdziesięciu – ćwiczenia swoje, mające stanowić inauguracyę Sokoła Zakopiańskiego. Ćwiczenia wypadły ślicznie: była to jakby miniatura zlotu sokołów polskich. Przybili głównie sokołowie krakowscy i nowotarscy.

Ludność Zakopanego w tym dniu powiększyła się o 1000 ludzi z górą. Lwowianie urządzili wielką wycieczkę. Po gospodach i schroniskach wprost nie było miejsca. Na ulicach ruch szalony. Po restauracjach przepełnienie – i powszechna strata głowy u gospodarzy i kelnerów. Powodzenie rozzuchwala: „jeżeli pan nie kontent, to proszę iść gdzie indziej!" Tak przemawiali restauratorzy do gości pojedynczych. Obiad mogli dostać tylko ci, co przychodzili w 40 do 60 osób, albo i w sto.

Najspokojniej bankietowali w domu Chałubińskiego uczestnicy obrzędu odsłonięcia uroczystości pomnika, których podejmowała gościnnie rodzina Chałubińskiego.

Ryc. 28. Odsłonięcie pomnika Tytusa Chałubińskiego przed domem doktora

Pomnik zrealizowano w całości ze składek społecznych – koszt wyniósł ponad 17000 koron.

W ostatnim literackim reportażu tatrzańskim Stanisława Witkiewicza, zatytułowanym ***Po latach*** (1906), czytamy:

Profesor Chałubiński i Sabała stali się już legendą, symbolicznymi znakami. Spiżowe ich postacie, postawione obok siebie na pomniku, wyrażają chwilę przełomu w życiu ludzkim pod Tatrami. Jeden jest blaskiem wschodu nowych czasów, drugi ostatnim odbłyskiem zachodu dawnych. Spotkali się oni w Tatrach i w dziwny sposób, genialny mędrzec, człowiek wielkiej nauki, ogromnej kultury umysłowej, wielkiego serca, charakteru i uspołecznienia – Chałubiński – i Sabała, stary myśliwiec, morderca niedźwiedzi, włóczęga tatrzańskiej pustyni, niekiedy towarzysz zbójników, cały jednolicie wytworzony przez Tatry, ledwo umiejący się podpisać, bez innej kultury, prócz tej, którą wszczepia w duszę walka i współżycie z naturą, ci dwaj tak od siebie dalecy, tak odmiennych losów i światów ludzie, że nawet samo zestawienie ich imion zdaje się dziwactwem, ci dwaj właśnie tak dobrze się rozumieli i tak rozumnie się uwielbiali. Kiedym wrócił z Zakopanego, po pierwszej tu bytności w zimie, i poszedł do profesora Chałubińskiego, on słuchał w milczeniu mego opowiadania, potem z szafy, stojącej tuż przy jego biurze, wyjął małe, wątłe i zgrabne gęśliki Sabały i nic nie mówiąc, pokazał je, trzymając w dwóch rękach, jak przedmiot cenny i drogi. Zrozumiałem wszystko. Dlatego Sabała spiżowy siedzi dziś na wancie i opowiada przechodniom o – Jego Wielkości, wielkomoznym panu, który z wierzchołka swej kolumny patrzy ku Tatrom.

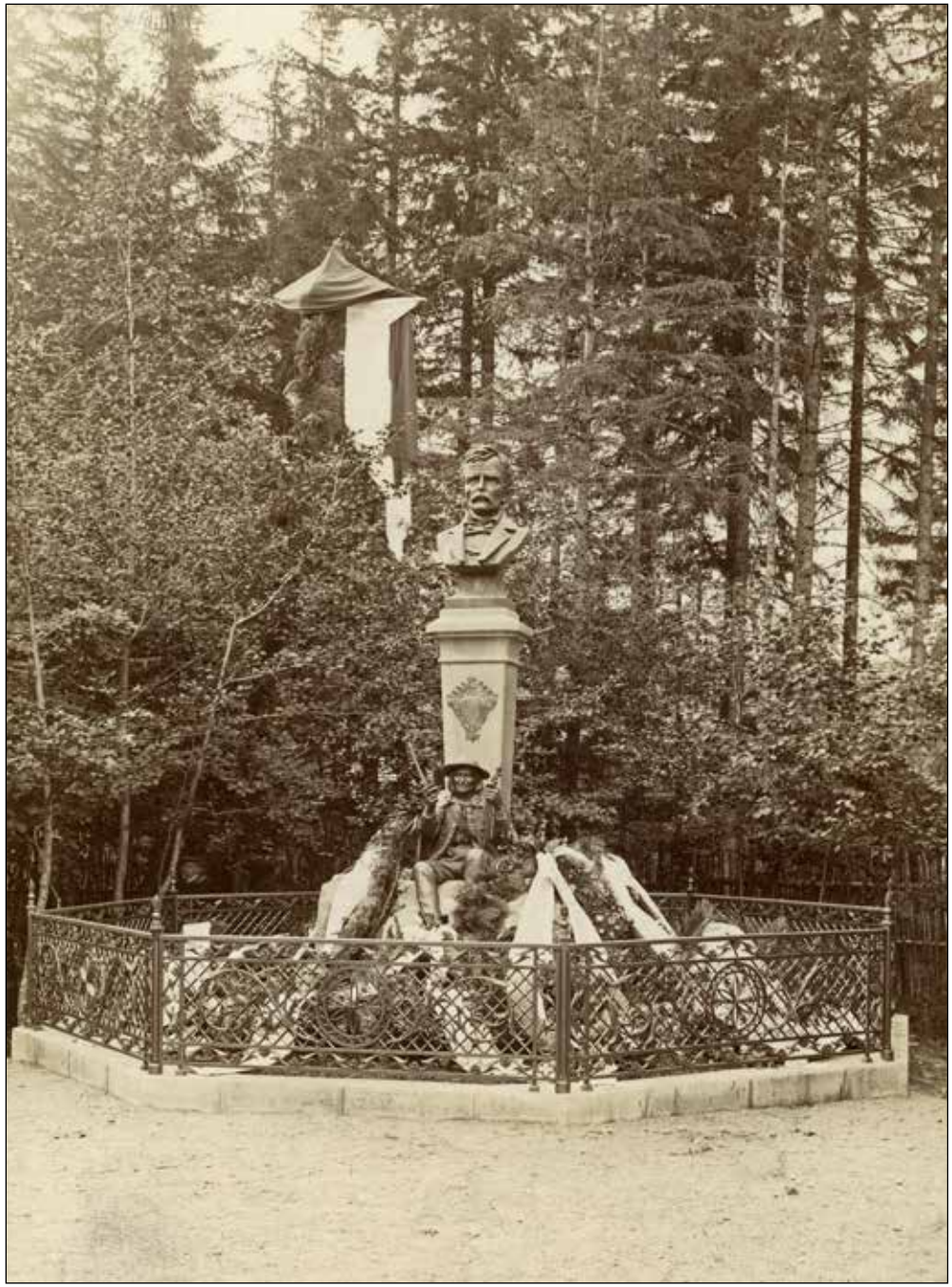

Ryc. 29. Pomnik Tytusa Chałubińskiego przed domem doktora

Znaczącym miejscem związanym z Tytusem Chałubińskim jest murowany gmach Muzeum Tatrzańskiego. Historia jego budowy jest stosunkowo dobrze znana (Moździerz, 2006; Maciejewski, 2014). Koncepcja architektoniczna nowego gmachu Muzeum Tatrzańskiego autorstwa Witkiewicza powstała w 1913 roku, a na jej podstawie projekt techniczny wykonał krakowski architekt Franciszek Mączyński, twórca zakopiańskiego „Bazaru Polskiego" przy ul. Krupówki (dzisiejsze „Delikatesy"). 3 sierpnia 1913 roku odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie pamiątkowej puszki „z pięknym pergaminem". W trakcie budowy Witkiewicz uzupełniał jeszcze detale dekoracyjne, z których ostatni fryz pomiędzy parterem i piętrem fasady datowany jest na maj 1914 roku. Prace przebiegały szybko i przeniesienie ekspozycji muzealnej planowano na 1915 roku. Kamień na budowę ofiarował Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego Władysław hr. Zamoyski, który czynnie udzielał się w Komisji Budowlanej TMT. Wybuch I wojny światowej pokrzyżował te plany i budowę podciągniętą pod dach, prowizorycznie przekrytą oraz zabezpieczoną, przerwano na cztery lata. Być może, gdyby nie wojna, Stanisław Witkiewicz doczekałby chwili ukończenia gmachu i swoje ostatnie dzieło mógłby obejrzeć jeszcze przed śmiercią, przynajmniej na fotografii. Zmarł w Lovranie 5 września 1915 roku.

Prace wznowiono jesienią 1918 r. dzięki pożyczce, której udzieliła Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego Maria Skłodowska-Curie, siostra Bronisławy Dłuskiej. Ciężka sytuacja finansowa TMT oraz drożyzna i chaos gospodarczy w odradzającej się po niemal 150 latach Rzeczpospolitej, opóźniały ukończenie przedsięwzięcia. W marcu 1919 r. ukonstytuował się nowy zarząd Towarzystwa, którego prezesem został Kazimierz Dłuski, a jego zastępcą nowo wybrany do Zarządu Juliusz Zborowski, syn zasłużonego budowniczego kolei transwersalnej w Galicji, Włodzimierza Ritter von Kostarkiewicza-Zborowskiego. Od tej pory on de facto zajmował się sprawami budowy muzeum, po wyjeździe Dłuskiego do Paryża, powołanego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do składu Komitetu Narodowego Polskiego na konferencję pokojową w Wersalu.

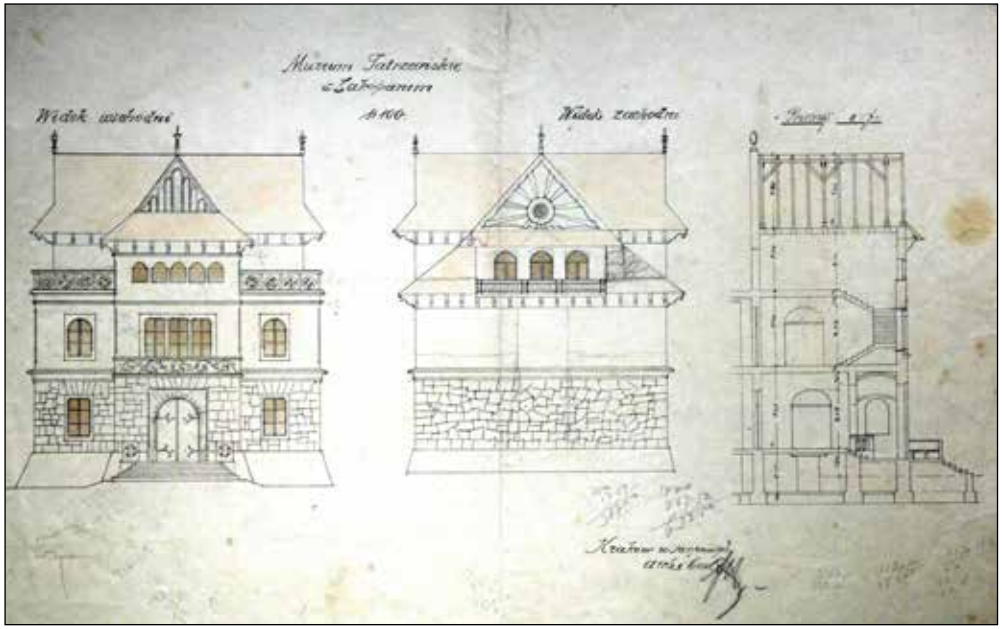

Ryc. 30. Projekt murowanego gmachu Muzeum Tatrzańskiego

Ryc. 31. Budowa murowanego gmachu Muzeum Tatrzańskiego

W październiku 1920 roku Zborowski wybrany został prezesem i to on w rezultacie doprowadził do ostatecznego ukończenia inwestycji. Podczas urządzania wystaw muzealnych oraz magazynów zaczęto odczuwać brak miejsca. Na posiedzeniu Zarządu w listopadzie 1920 r. Zborowski po raz pierwszy stwierdził, że „z wszystkiego wynika, że nowy budynek jest już za ciasny".

Prowizoryczne otwarcie ekspozycji planowano na 1921 roku, ale ogłoszony konkurs na wykonanie dekoracji klatki schodowej i brak funduszów na jej realizację przekreśliły te plany. W efekcie realizację malarskiej dekoracji odłożono w czasie (konkurs wygrał projekt polichromii autorstwa Wiktora Gosienieckiego), kończąc najpilniejsze prace budowlane oraz przygotowanie modelu chałupy w skali 1:1, w której planowano zaprezentować zbiory etnograficzne Marii i Bronisława Dembowskich.

Zapewne w związku z tą możliwością podjęto z początkiem 1920 roku decyzję o sprzedaży drewnianego budynku muzealnego wraz z parcelą. Decyzja ta wywołała protest ofiarodawców gruntu. Spadkobiercy Tytusa Chałubińskiego przypomnieli warunki darowizny, zgodnie z którymi nieruchomość miała służyć celom muzealnym, w przeciwnym razie powinna wrócić do darczyńców. Sprawa została załagodzona dzięki pomysłowi Franciszka Ksawerego Praussa, żeby nieruchomość sprzedać Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu na „dom turystyczny dla wycieczek młodzieży szkolnej" (Protokół [80] posiedzenia Zarządu..., 1919). Ofiarodawców przekonał fakt, że darowizna nadal będzie służyła celom społecznym. Nowy użytkownik przejął drewniany budynek 1 maja 1920 roku i urządził w nim Dom Wycieczkowy im. ks. Józefa Stolarczyka (Jaz, 1922), w związku z czym zbiory przeniesiono tymczasowo do Dworca Tatrzańskiego, a w sierpniu tegoż roku do nowego gmachu (Protokół 84 posiedzenia Zarządu…, 1922).

Kwoty – 200.000 koron, którą uzyskano ze sprzedaży oraz 5000 rubli z zapisu prof. Ignacego Baranowskiego – pozwoliły na przyspieszenie tempa prac. Jednak z jednej strony inflacja, z drugiej drożyzna, a przede wszystkim brak na rynku materiałów budowlanych, hamowały prace wykończeniowe, przesuwając stale termin otwarcia Muzeum.

Ostatecznie ekspozycję etnograficzną – przygotowaną przez Juliusza Zborowskiego oraz przyrodniczą - przygotowaną przez Konstantego Steckiego, otwarto uroczyście 23 lipca 1922 roku, co nie oznaczało wcale zakończenia walki o być albo nie być Muzeum Tatrzańskiego.

Ryc. 32. Budowa murowanego gmachu Muzeum Tatrzańskiego

Ryc. 33. Murowany gmach Muzeum Tatrzańskiego

Bibliografia i archiwalia:

A. W. L. (1903). Odsłonięcie pomnika Chałubińskiego w Zakopanem. *Słowo Polskie, 8*(383), 4.

Bartoszewicz, K. (1890) W Zakopanem. Z notatek pesymisty. *Przegląd literacki. Dodatek do Kraju*, 9(38), 10.

B-z (1892). Pamięci Chałubińskiego. *Tygodnik Ilustrowany*, 31(142), 179.

Chabiński, T. (1970). List Tytusa Chałubińskiego do syna Ludwika. Warszawa, 24 V 1882 (p. 194). In: T. Chałubiński, Listy 1840–1889. Oprac. A. Szwejcerowa. Warszawa: Ossolineum.

Chramiec, A. (1892). List do Adolfa Scholtzego. [Rps. Zakopane, 5 V]. Akta TMT z lat 1886-1894 [sygn. 6/A, k. 253]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

Dziekoński, J. P. (1876). Projekt kościoła katolickiego parafialnego w Tatrach. [Odbitka ozalidowa, skala 1:100]. Archiwum Parafii Najświętszej Rodziny w Zakopanem.

Dziekoński, J. P. (1879). Nowy kościół w Zakopanem (w Tatrach). *Inżynieria i Budownictwo*, 61-62.

Dziekoński, J. P. (1891). List do Antoniego Ślósarskiego. [Rps. Warszawa, 6 IX] 1891. Akta TMT z lat 1886-1894 [sygn. 6/A, k. 209]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

Echa zakopiańskie (1903). *Tygodnik Zakopiański, 1*(8), 62; *1*(9), 71.

Eljasz, W. (1891). Skrzyżowanie ulic Kościeliskiej, Nowotarskiej i Krupówek. [Odbitka fotograficzna]. Zbiory Zofii Radwańskiej-Paryskiej. Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej TPN.

Eljasz, W. (1894a). Biuro Stacyi Klimatycznej. [Odbitka fotograficzna]. Archiwum Fotograficzne. Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Eljasz, W. (1894b). Biuro Stacyi Klimatycznej i Urząd Gminny na skrzyżowaniu ulic Nowotarskiej i Krupówek. [Odbitka fotograficzna]. Archiwum Fotograficzne. Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Homola, I. (1991). Od wsi do uzdrowiska. Zakopane w okresie autonomii galicyjskiej 1867–1914 (p. 186). In: R. Dutkowa (Ed.), *Zakopane czterysta lat dziejów*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Jaz [Zborowski, J.] (1922). *Dom wycieczkowy w Zakopanem. Orli Lot, 3*(1), 12–14.

Jurkiewicz, K. (1889). Tytus Chałubiński. *Wszechświat 8*(46), 731.

Izdebska, B. & Izdebski, J. (2010). Jadwiga Surzycka (1858-1941). Córka Tytusa Chałubińskiego. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55*(3-4), 129-140.

Izdebska, B. & Izdebski, J. (2013). O „Jadwiniówce" i ludziach z nią związanych. *Wierchy, 79*, 204-210.

Izdebska, B. & Izdebski, J. (2019). Grobowiec doktora Tytusa Chałubińskiego (pp. 90-115). In: [Z. Moździerz (Ed.)], *Przyczynki do biografii Tytusa Chałubińskiego*. Zakopane: TMT.

Kocyan, A. (1888). List do A. Scholtzego. [Rps. Zuberec, 11 III]. Akta TMT, Teka I (1888-1912) [sygn.41/A]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego im. Drą T. Chałubińskiego w Zakopanem.

Kolbenheyer, K. (1876). *Die Hohe Tatra. Teschen*.

Kolbenheyer, K. (1878). *Die Hohe Tatra. Teschen*.

Królowi Tatr (1900). Królowi Tatr. *Słowo Polskie*, *5*(564), 2.

Krzeptowscy Jasinek, M. & J. (2008). Genealogia rodu Gąsieniców w Zakopanem (2nd ed. popr. I uzup.; T. 1, vol. 2, p. 41, 131). [Kościelisko]: Wydawnictwo „Krzeptowscy".

Łuczycka, S. (1873). Uroczystość poświęcenia krzyża na Gubałówce. Ofiara dra Tytusa Chałubińskiego. (Deklamacja z akompaniamentem kobzy) (p. 325-327). In: A. Wrzosek, Tytus Chałubiński. Życie – działalność naukowa i społeczna. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich: Warszawa 1970.

Maciejewski, S. (2014). Wokół Muzeum Tatrzańskiego. Kraków.

Matlakowski, W. (1892). Budownictwie ludowym na Podhalu. Kraków: Akademia Umiejętności.

Moździerz, Z. (2003). Pomnik doktora Tytusa Chałubińskiego. Zakopane: TMT.

Moździerz, Z. (2005). Gmach Muzeum Tatrzańskiego. Zakopane: MT.

Moździerz, Z. (2006). Kościół pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem. Zakopane: TMT

Moździerz, Z. (2019a). Budowa kościoła pw. Świętej Rodziny w Zakopanem. Rocznik Podhalański 13, pp. 40-89.

Moździerz, Z. (2019b). Muzeum Tatrzańskie. Autobiografia. Zakopane: MT.

Moździerz, Z. (2019c). Zakopiańskie dzieła Józefa Piusa Dziekońskiego (pp. 154-203). In: [Z. Moździerz (Ed.)], Przyczynki do biografii Tytusa Chałubińskiego. Zakopane: TMT.

Muzeum tatrzańskie… (1892). Muzeum Tatrzańskie Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. *Kurier Zakopiański*, 1(2), p. 4.

Neužil, F. (1888a). List do Adolfa Scholtzego. [Rps. Zakopane, 30 IV]. Akta TMT z lat 1885-1889 [sygn. 1/A, k. 101]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego.

Neužil, F. (1888b). List do Adolfa Scholtzego. [Rps. Zakopane, 8 VI). Akta TMT z lat 1886-1894 [sygn. 6/A, k. 26]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego.

Odsłonięcie pomnika… (1903). Odsłonięcie pomnika Tytusa Chałubińskiego. *Przegląd Zakopiański*, 5(34), 265.

Plan Stacyi klimatycznej w Zakopanem (1894). In: Almanach Tatrzański. *Rocznik tatrzaństwa* 1894/95.

Pogrzeb śp. Tytusa Chałubińskiego (1889). *Kłosy* 49(1272), 314.

Pomnik Chałubińskiego (1901a). Pomnik Chałubińskiego. *Przegląd Zakopiański*, 3(24), 212.

Pomnik Chałubińskiego (1901b). Pomnik Chałubińskiego. *Przegląd Zakopiański*, 3(35), 331-332.

Pomnik Chałubińskiego (1903). Pomnik Chałubińskiego. Czas, 56(186 [2]), 2.

Pomniki Chałubińskiego (1902). Pomniki Chałubińskiego w Zakopanem. *Ilustracya Polska*, 2(12), 265-266.

Protokół Ogólnego Zgromadzenia (1889). Protokół I Ogólnego Zgromadzenia Członków Założycieli TMT. [Rps , Zakopane 3 IX]. Arch. TMT: Księga Protokołów, t. I (1889–1908) [sygn. AR/MT/Nr 8/A, k. 3–5]. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

Protokół 1 posiedzenia Zarządu (1889). Protokół [1] posiedzenia Zarządu TMT. [Rps, Zakopane, 9 IX]. Arch. TMT: Księga Protokołów, t. I (1889–1908) (sygn. AR/MT/Nr 8/A, k. 5). Archiwum Muzeum Tatrzańskiego Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Protokół 2 posiedzenia Zarządu (1890). Protokół [2] posiedzenia Zarządu TMT. [Rps, Zakopane, 15 VII]. Arch. TMT: Księga Protokołów, t. I (1889–1908) (sygn. AR/MT/Nr 8/A, k. 5). Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Protokół IV Posiedzenia… (1901). Protokół IV Posiedzenia Komitetu Wykonawczego. [Rps. Zakopane, 24 I]. Archiwum Komitetu Budowy Pomnika („Księga Protokołów 1900-1904", sygn. 161A). Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Protokół [80] posiedzenia Zarządu (1919). [Rps. Zakopane, 16 VIII]. Księga Protokołów, t. II (1908-1921) (sygn. 10/A, k 68). Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Protokół 84. Posiedzenia Zarządu TMT (1920). [Rps. Zakopane, 16 VII]. Księga Protokołów, t. II (1908-1921) (sygn. 10/A, k. 149). Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

S. B. (1903). Pomnik Chałubińskiego. Kurier Warszawski, 83(227), 1-2.

Scholtze, A. (1888a). List do F. Neużila. [Rps. Warszawa, 22 III]. Kopie listów (1885-1888). Akta TMT [sygn. 1/A, k. 37-38]. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra T. Chałubińskiego w Zakopanem.

Scholtze, A. (1888b). List do G. Ossowskiego. [Rps. Warszawa, 5 VI]. Kopie listów (1885-1888). Akta TMT [sygn. 1/A, k. 55]. Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego Dra T. Chałubińskiego w Zakopanem.

Spis domów na obszarze stacyi klimatycznej w Zakopanem. Almanach Tatrzański. *Rocznik tatrzaństwa* 1894/95, 3, 4.

Sprawozdanie Komitetu… (1904). Sprawozdanie Komitetu Budowy Pomnika Profesora Doktora Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Zakopane: Nakładem własnym.

Stolarczyk, J. (1892). [Pogrzeb dra Tytusa Chałubińskiego]. *Przegląd Zakopiański*, X(XX), p. X.

Stolarczyk, J. (1915). Kronika parafii zakopiańskiej. Wydał i wstępem opatrzy Adam Wrzosek. Kraków: nakładem wydawcy.

Stolarczyk, J. (1997). Kronika parafii zakopiańskiej. Wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył Maciej Pinkwart. Zakopane: Drukarnia Górska.

Surzycka, J. (1884). List Jadwigi Surzyckiej do Jana Alfonsa Surzyckiego. [b. m.], 28 IX 1884. Rps.

Surzycka, J. (1915). Moje Zakopane. *Echo Tatrzańskie* 1(1), 6; 1(3), 8; 1(4), 8; 1(5), 8; 1(8), 8; 1(10), 7-8.

Surzycka, J. (2019). Moje Zakopane (pp. 27-43). In: Przyczynki do biografii Tytusa Chałubińskiego. Zakopane: TMT.

Surzycki, J. A. (1890). List do hr. Ponińskiej-Walewskiej w Szczawnicy. [Rps ze szkicem „Jadwiniówki"]. Korespondencja J. Surzyckiej i J. A. Surzyckiego. Arch. Rodzinne.

Szelągowska, M. (2019). Wspomnienie o Tytusie Chałubińskim (pp. 150-153). In: Przyczynki do biografii Tytusa Chałubińskiego. Zakopane: TMT.

Witkiewicz, S. (1891a). Na przełęczy. Obrazy i wrażenia z Tatr. Warszawa.

Witkiewicz, S. (1891b). Styl zakopański [!]. *Kurier Warszawski*, 279.

Witkiewicz, S. (1906). Po latach. In: S. Witkiewicz, Na przełęczy (2nd ed). Lwów.

Wrzosek, A. (1970). Tytus Chałubiński. Życie – działalność naukowa i społeczna. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

Zgliński, D. (1902). Tytus Chałubiński. *Wędrowiec*, 40(14), 276.

Skrętek wilgotnomiernicowaty

„Nie ma w Zakopanem, w Tatrach jednej dobrej sprawy, która by nie była przez niego zapoczątkowaną lub dokonaną."
Stanisław Witkiewicz (1889)

Złotowłos strojny

Pamiątki związane z Tytusem Chałubińskim w kolekcji Muzeum Tatrzańskiego

Helena Pitoń

Zbiór pamiątek związanych z Tytusem Chałubińskim przechowywany w Dziale Sztuki Muzeum Tatrzańskiego obejmuje kilka kategorii przedmiotów. Do zbiorów trafiały one z różnych źródeł, w większości zaś pochodzą z dwóch podstawowych przekazów, o których mowa będzie w dalszej części artykułu.

Jako pierwsza do Muzeum trafiła gipsowa maska pośmiertna wykonana przez rzeźbiarza Jana Nalborczyka, którą w 1890 roku podarowała córka Chałubińskiego Jadwiga. W owych czasach istniała tradycja wykonywania pośmiertnych odlewów twarzy osób wybitnych bądź zasłużonych, nie dziwi więc fakt, że wykonano ją Chałubińskiemu. Naturalnym było także, że trafiła ona do instytucji, do której powstania doktor walnie się przyczynił i która od zarania swego istnienia nosiła jego imię. W muzeum, 32 lata później, znalazła swoje miejsce także inna pamiątkę związana ze śmiercią doktora – tabliczka z jego prowizorycznego grobu.

Pierwszy wspomniany większy zespół pamiątek tworzą przedmioty podarowane Muzeum w roku 1906 przez potomków doktora – syna Ludwika Chałubińskiego i córkę Jadwigę z Chałubińskich Surzycką. Obejmuje on przedmioty związane z botaniczną pasją Tytusa Chałubińskiego. Są to: porcelanowy słój i szklana flaszka w drewnianych ochronnych pojemnikach, których używał podczas swoich tatrzańskich wędrówek, a także trzy blaszane puszki i dwie teczki w drewnianych okładkach na zbierane w Tatrach rośliny.

Drugi zespół pamiątek przekazany został w 1943 roku przez Zakład Historii Medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jego skład wchodzą trzy różnego kształtu termometry, luneta oraz dwa przyrządy geodetyczne - linia i trójkąt z podziałką geodezyjną w niestosowanej już obecnie skali 1:1880. Ich użytkowania przez Tytusa Chałubińskiego możemy się zaledwie domyślać. W przypadku dwóch kolejnych przyrządów z tego zbioru przeznaczenia dziś już, niestety, nie jesteśmy w stanie ustalić. Bardzo interesująca i o znanej historii jest natomiast główka pamiątkowej fajki, ofiarowanej Chałubińskiemu przez kolegów podczas studiów na uniwersytecie w Dorpacie, na której widnieją ich podpisy. Zbiór zamyka inny osobisty przedmiot doktora, ozdobna ciupaga turystyczna wykonana przez górala Józefa Krzeptowskiego.

W zbiorach Działu Sztuki znajdują się także muzealia związane z pomnikiem Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, przekazane przez Komitet Budowy Pomnika. Są to gipsowe modele postaci z obelisku autorstwa Jana Nalborczyka oraz memoriał dotyczący budowy pomnika, wydany przez wspomniany Komitet w roku 1901, podpisany przez wiele ówczesnych osobistości.

Ostatnia grupa obiektów związanych z Tytusem Chałubińskim, to jego wizerunki. Pierwszy z nich, olejny, autorstwa Władysława Skibińskiego, pochodzi z roku 1892 i powstał na zamówienie doktora Andrzeja Chramca, a do muzealnych zbiorów trafił za pośrednictwem Jadwigi Chramcowej w roku 1948. Drugi, niezwykle kunsztowny portret rysunkowy, wykonany przez Leonarda Stroynowskiego należał do rodziny Tytusa i ofiarowany został przez córkę Jadwigę w 1923 roku. W muzeum znajdują się także niewielkie dwa pełno postaciowe przedstawienia doktora i jego trzeciej żony Antoniny z Wildów, wykonane temperą na kartonie przez nieznanego autora, a listę plastycznych przedstawień patrona Muzeum Tatrzańskiego zamykają dwa konterfekty namalowane na podstawie zdjęć przez wnuczkę sportretowanego, Zofię Jurakowską-Nowicką – duży wizerunek olejny i subtelna akwarelowa miniatura na kości.

☐ Władysław Skibiński,
Portret Tytusa Chałubińskiego, 1892
olej na płótnie, 64 x 51 cm
nr inw. S/14/MT

☐ Leonard Strojnowski (1858-1935),
Portret Tytusa Chałubińskiego, nie dat.
rysunek kredką, ołówkiem i tuszem na kartonie, 48 x 38 cm
(w „świetle" passe-partout, owal), 84 x 72 cm (z ramą)
nr inw. S/94/MT

☐ N.N., **Portret Tytusa Chałubińskiego**, nie dat.
tempera na kartonie, 29 x 25 cm (w „świetle" passe-partout, owal)
37 x 32 cm (z ramą)
nr inw. S/1408/MT

☐ N.N., **Portret żony Tytusa Chałubińskiego** (Antoniny z Wildów), nie dat.
tempera na kartonie, 29 x 25 cm (w „świetle" passe-partout, owal),
37 x 32 cm (z ramą).
nr inw. S/1409/MT

☐ Zofia Jurakowska – Nowicka (1915-2007),
Portret Tytusa Chałubińskiego, 1989
olej na płótnie, 90 x 70 cm
nr inw. S/3707/MT
Namalowany został przez prawnuczkę Tytusa Chałubińskiego
(wnuczkę jego córki Jadwigi).

☐ Zofia Jurakowska – Nowicka (1915-2007),
Portret Tytusa Chałubińskiego (miniatura), nie dat.
akwarela werniksowana na kości, 4,5 x 3,6 cm
nr inw. S/2337/MT
Namalowany został przez prawnuczkę Tytusa Chałubińskiego
(wnuczkę jego córki Jadwigi).

☐ **Karta legitymacji członkowskiej** Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego
z portretem Tytusa Chałubińskiego, 1889
proj. Stanisław Witkiewicz (1851-1915), wyk. Zakład Litograficzny M. Salba
w Krakowie, druk na papierze, 11 x 20 cm
nr inw. S/641/MT

☐ Jan Nalborczyk (1870-1940)
Popiersie Tytusa Chałubińskiego, 1900
rzeźba z gipsu patynowanego, wys.24 cm
nr inw. S/309/MT

☐ Jan Nalborczyk (1870-1940)
Maska pośmiertna Tytusa Chałubińskiego, 1889
rzeźba z gipsu, wys.32 cm
nr inw. S/285/MT

☐ **Tablica z krzyża na grobie Tytusa Chałubińskiego**, 1889
blacha stalowa, wys. 37 cm, szer. 29,5 cm
nr inw. S/284/MT
Tablica z giętej blachy, w kształcie zbliżonym do prostokąta. Górne narożniki zostały ukośnie zagięte ku do przodu. Pośrodku dolnej krawędzi wykonano pionowe wycięcie szer. 2,5 cm, jej lewa część podwinięta jest w rulon

do tyłu, a prawa analogicznie do przodu. Tablica pomalowana na biało, z czarną obwódką dookoła, napis czarnymi, różnej wielkości literami głosi: „† / Ś.P. / TYTUS CHAŁUBIŃSKI / Dr MEDYCYNY / PROF. UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO / URODZ. 1820 W RADOMIU / UM. [sic!] 4. XI. R. 1889 W ZAKOPANEM". Tablica znajdowała się na pierwszym, prowizorycznym grobie Tytusa Chałubińskiego na Starym Cmentarzu w Zakopanem. Później wykonany został kamienny grobowiec.

☐ **Drewniany pojemnik z porcelanowym słojem**

drewno toczone, porcelana, wys. 26 cm, średnica 12,5 cm;
średnica słoja 10,5 cm

nr inw. S/286/a,b/MT

Pojemnik w kształcie walca, o zaokrąglonej krawędzi górnej podstawy, toczony z drewna, pomalowany bejcolakierem w kolorze jasnobrązowym. Składa się z dwóch części („przecięty" na wysokości 12,5 cm). Dolna krawędź części górnej obwiedziona wypukłym półwałkiem. Wewnętrzny rant u góry części dolnej wchodzi w wycięcie wewnątrz górnej połowy pojemnika. W środku umieszczony jest biały porcelanowy słój bez przykrywki (uszkodzony). Całość zwieńczona jest niewielkim uchwytem – spłaszczoną gałką na nóżce.

☐ **Drewniany pojemnik ze szklaną flaszką**

drewno toczone, szkło; pojemnik: wys.39,5 cm, średnica podstawy11 cm; flaszka: wys. 26,5 cm, średnica dna 7,8 cm, średnica wylewu 2,5 cm

nr inw. S/287/a-c/MT

Pojemnik w kształcie butelki, toczony z drewna, pomalowany bejcolakierem w kolorze jasnobrązowym. Składa się z dwóch części („przecięty" na wysokości 15 cm). Dolna cześć w formie walca, górna ze zwężającą się ku górze szyjką, nieco szerszym kołnierzem (wys. 1,8 cm), zwieńczona formą imitującą korek. Wewnętrzny rant u dołu części górnej wchodzi w wycięcie wewnątrz dolnej połowy pojemnika.

Flaszka z przezroczystego, ręcznie formowanego szkła, okrągła, ze zwężającą się ku górze szyjką, zakończoną nieco szerszym kołnierzem (wys. 2,3 cm).

☐ **Teczka na rośliny**

drewno, skóra, metal, 41 x 25 cm, grubość min. 4 cm

nr inw. S/288/MT

Teczka złożona z dwóch drewnianych okładek (bejcowanych na brązowo), od wewnątrz wyklejonych jasnym płótnem w czerwone paski, a od zewnątrz wzmocnionych paskami białego metalu (ułożonymi w kształt litery „E"). Okładki z jednej strony spięte są dwoma skórzanymi paskami ze sprzączkami, z drugiej zamocowana jest trójkątna skórzana klapa z metalową szlufką i paskiem. Jedna z dziurek w pasku, z owalnym okuciem, oraz metalowe przekrętło zamocowane na blaszce pośrodku okładki pozwalają na zamknięcie teczki. Od spodu teczki, do okucia okładki zamocowano dwa metalowe kółka (do przypięcia paska do noszenia).

Używana przez T. Chałubińskiego w czasie wycieczek tatrzańskich – jej solidne wykonanie pozwalało odpowiednio ścisnąć zebrane rośliny już w trakcie zbioru i zabezpieczyć zebrane okazy przed uszkodzeniem (podczas godzin marszu), a częściowo nawet przed deszczem.

☐ **Teczka na rośliny**

drewno, skóra, metal. 41 x 25 cm

nr inw. S/289/MT

Teczka taka sama jak nr S/288/MT.

☐ **Okrągła blaszanka na zbiory przyrodnicze**

blacha, skóra, wys.15,8 cm, średnica 8 cm

nr inw. S/290-/a-c/MT

Puszka w kształcie walca. Jego podstawy stanowią dwie przykrywki (wys. 1,7 cm), zakręcane za pomocą przylutowanych, wyprofilowanych pasków nachodzących na wypukły półwałek umieszczony na obwodzie puszki. Z boku w połowie wysokości przylutowana prostokątna szlufka, prze którą przewleczono zawiązywany, cienki (0,8 cm), skórzany pasek do noszenia blaszanki. Przestrzeń wewnętrzna podzielona jest denkiem na dwie różnej głębokości komory.

☐ **Okrągła blaszanka na zbiory przyrodnicze**

blacha stalowa ocynkowana [aluminiowa?],
skóra, wys.15,8 cm,
średnica 8 cm

nr inw. S/291-a-c/MT

☐ **Blaszanka taka sama jak nr S/290/MT**

Puszka blaszana,
blacha stalowa malowana, wys. 12,5 cm, szer. 40 cm,
głęb. 8,5 cm

nr inw. S/292/MT

Puszka z blachy malowanej na kolor jasnozielony, w kształcie zbliżonym do leżącego walca (o owalnych podstawach). Z przodu w powierzchni bryły prostokątny poziomy otwór, przesłonięty drzwiczkami – otwieraną na dół klapą na dwóch zawiasach. Klapa górą zamykana na niezachowaną zasuwkę. Krawędzie (klapy i puszki) wzmocnione przez zawijanie blachy. Od góry do puszki przymocowano dwa kwadratowe metalowe uszka, do których przytwierdzony jest długi wąski (1,2 cm) skórzany pasek (do noszenia na ramieniu). Wnętrze podzielone przegrodą, tworzącą osobną niewielką komorę z lewej strony puszki – dostępną od zewnątrz, zamykaną niezachowaną przykrywką.

☐ **Luneta**

metal, szkło, ebonit, dł.26,8 cm (złożona), średnica 5 cm;
etui: karton, skóra, dł. 32,5 cm, średn. 5,5 cm,
średnica obiektywu 4 cm

nr inw. S/293/MT

Luneta obserwacyjna, prosta, teleskopowa, monokular. Składa się z trzech, skręconych ze sobą, wysuwających się części (mosiężnych walców). Zewnętrzny moduł pokryty ebonitem w kolorze ciemnowiśniowym. Okular i obiektyw mosiężne, soczewki szklane. Obiektyw wkręcany, średnicy 4 cm. Okular z zamykaną przesłoną. Luneta w walcowatym etui z przykrywką, z grubego kartonu, w kolorze zielonym, wyklejonym od wewnątrz cienką jasną irchą. Należała do Tytusa Chałubińskiego.

☐ **Fragment fajki**

drewno lakierowane, 21,5 x 12 x 4,2 cm

nr inw. S/294/MT

Główka fajki z drewna prawdopodobnie czeczotowego, zakrzywiona, spłaszczona po bokach, o wrzecionowatym przekroju. Od góry wywiercone okrągłe otwory komina, wewnątrz wyłożone metalem (jeden) oraz wypalaną gliną (drugi). Na powierzchni fajki, po obu stronach, około 50 podpisów wykonanych ostrym rylcem (z zagłębieniami wypełnionymi czarną substancją), tuszem oraz atramentem, a także wizerunek hełmu oraz krzyżowanych rapierów z literami „ZBP". Pamiątkowa fajka ofiarowana została Tytusowi Chałubińskiemu przez kolegów podczas studiów na uniwersytecie w Dorpacie (Trynkowski & Wójcik, 2007).

☐ **Termometr (okrągły)**

szkło, metal - rtęć, drewno lakierowane, korek, wys. 3,2 cm, średn.3,4 cm
etui: drewno, papier, tkanina, metal; wys.4,5 cm, szer. 4,7 cm, gł. 5,5 cm

nr inw. S/295/MT

Przezroczysta szklana rurka kapilarna w górnej części zwinięta jest w okrąg, wewnątrz od spodu pokryty białą farbą, a na zewnątrz z wyrytą, słabo widoczną podziałką (od 35 do 44 stopni). Dalej rurka przechodzi pionowo przez korek, a u dołu ponownie zwinięta jest w spiralę. W tej części znajduje się zbiorniczek z rtęcią. Całość mieści się w cylindrycznej drewnianej obudowie, skręcanej z 3 pierścieni – górny i dolny są z jasnego drewna, środkowy w kolorze czarnym. W górnej części termometru pod rurką znajduje się ciemnofioletowa kartka z biegnącym dookoła białym motywem koła zębatego i słabo czytelnym napisem: „dep A. D & J" [?].

Przechowywany w etui o kształcie będącym połączeniem półkoła (z przodu) i trapezu (z tyłu), z przykrywką na zawiasach i metalowym zamknięciem od przodu, wykonanym z drewna oklejonego na zewnątrz brązowym papierem, wewnątrz wyścielonym fioletową i białą tkaniną.

☐ **Termometr rtęciowy**

wyk. Johann Heinrich Wilhelm Geissler, Bonn
szkło, metal – rtęć, wys.18 cm, szer. 6,5 cm, średn. 1 cm
etui: drewno, tkanina, metal, 21 x 9 x 2 cm

nr inw. S/296/MT

Termometr w kształcie litery „L". Szklana przezroczysta rurka kapilarna o średnicy 1 cm, u dołu (na zakończeniu krótszej części) mieszcząca podłużny zbiorniczek z rtęcią, u góry zakończona mosiężnym okuciem (cylindrycznym, zwieńczonym sterczyną z otworem). Wewnątrz górnej części umieszczona biała linijka z czarną podziałką (od 29 do 42,5 stopnia Celsjusza), na jej odwrocie widoczny jest czarny napis „Dr. H. Geissler, Bonn".

Przechowywany w dwuczęściowym etui takiego samego kształtu (otwieranym na zawiasach umieszczonych na końcach litery), z drewna oklejonego na zewnątrz brązowym papierem, wewnątrz wyścielonym fioletową tkaniną zdobioną na brzegach złotą pasmanterią.

☐ **Termometr rtęciowy**

wyk. J. Pik, Warszawa , szkło, metal – rtęć, dł.29 cm, średnica 0,6 cm
etui: tektura, papier, dł. 34 cm średn. 1,5 cm

nr inw. S/297/MT

Termometr prosty. Szklana przezroczysta rurka kapilarna o średnicy 0,6 cm, u dołu mieszcząca podłużny zbiorniczek z rtęcią, u góry zakończona niewielkim okrągłym uszkiem. Z jednej strony od wewnątrz pokryta jest białą farbą, z drugiej na zewnątrz wyryta została podziałka (od 35 do 45 stopni) – bardzo słabo widoczna, zaczynająca się od ok. 8 cm od góry termometru. Od tyłu na zewnątrz wzdłuż przyrządu wyryty słabo widoczny napis „Maximal - Thermometer n. Celsius. Barom: 27'5 J. Pik Varsovie".

Przechowywany w cylindrycznym tekturowym etui z przykrywką, o średnicy 1,5 cm, oklejonym papierem w kolorze brązowym z beżowymi plamami.

☐ **Linia z podziałką geodetyczną**

mosiądz, dł.39,5 cm, szer. 4 cm, gr. 0,5 cm

nr inw. S/299/MT

Wykonana z mosiądzu podziałka geodezyjna (transwersalna). Na wierzchu wzdłuż krawędzi wyryte skale – wzdłuż jednej skala 1:1880 i oznaczenie „BR", wzdłuż drugiej skala 1:3000 i oznaczenie „V".

Służyła do precyzyjnego odczytu i nanoszenia długości na mapie w danej skali.

☐ **Trójkąt geodetyczny**

mosiądz, dł. 32 cm, szer. 9 cm. gr. 0,2-0,5 cm

nr inw. S/300/MT

Ekierka w kształcie trójkąta prostokątnego o kątach 25, 75 i 90 stopni. Na wierzchu wzdłuż dłuższej przyprostokątnej wyryta podziałka geodezyjna w skali 1: 1880. Na pozostałych bokach z wierzchu przymocowane blaszki o sfazowanych krawędziach, a kąt prosty wzmocniony stalową kostką (dokręcone od spodu).

☐ **Mosiężny przyrząd** (niewiadomego przeznaczenia)

mosiądz, 7,2 x 9,4 cm

nr inw. S/301/MT

Półkolisty metalowy przyrząd złożony z dwóch części. Pierwszą tworzą dwie półkoliste blaszki szer. 0,9 cm i gr. 1,5 mm, ułożone na sobie z pozostawieniem dystansu i skręcone na końcach śrubkami. Te same śruby mocują także dodane tam uchwyty – „łapki" wygięte w kwadratowy profil, w przeciwnym do siebie kierunku. Druga, ruchoma część to taka sama półkolista blaszka, włożona pomiędzy dwie pierwsze i przykręcona pośrodku śrubą umożliwiającą jej obrotowe wysuwanie. Zastosowanie przyrządu nie jest znane.

☐ **Przyrząd** (niewiadomego użytku)

metal - mosiądz, szkło, drewno, wys.38,5 cm, średnica podstawy 8,7 cm

nr inw. S/302/MT

Na okrągłej profilowanej metalowej podstawie umieszczona jest pionowo przezroczysta szklana rurka (średn. 4 cm), z drugą szklaną rurką (średn. 1 cm) wewnątrz. Dookoła niej równomiernie rozmieszczono 3 metalowe pręty, na których wspiera się górna część przyrządu. Składa się ona z dwóch różnej szerokości metalowych walców, ustawionych jeden na drugim, połączonych profilowanym pierścieniem skrywającym gwint. W górny walec wsunięta jest od góry i zakręcona nakrętką pompka – pręt z gumowym korkiem od dołu, zakończony drewnianą okrągłą profilowaną gałką. Do niższego i szerszego dolnego walca wkręcona jest poziomo z boku rurka z kranikiem, zakończona rynnowym wylewem. Zastosowanie przyrządu nie jest znane.

☐ **Ciupaga turystyczna po Tytusie Chałubińskim**, 1873

wyk. Józef Krzeptowski, drewno, metal – żelazo, mosiądz / kucie, grawerowanie, wys.91 cm, dł. siekierki 16 cm

nr inw. S.538/MT

Długa laska o formie nawiązującej do siekierki. Zwężające się ku dołowi stylisko zostało pomalowane brązową bejcą, ozdobione w górnej części pionowym paskiem mosiądzu z gwiazdkami i zygzakami, do którego przymocowano cztery kółeczka. Siekierka wykonana została z kutego żelaza, a ostrze okute mosiężną blachą, na której wygrawerowano po jednej stronie scenę polowania na kozicę, a po drugiej orła w koronie. Obuszek został wykonany w kształcie głowy orła. Na górnej krawędzi siekierki wygrawerowano również napis „Pamiątka z Tatr" i datę „1873". Wzorowana na użytkowych góralskich ciupagach przybrała bardziej dekoracyjną formę i służyła jako element męskiego stroju odświętnego, a także jako laska turystyczna. Jej wykonawca pochodził on z Kościeliska, a jego wyroby były wystawiane m.in. na Powszechnej Wystawie Światowej w Paryżu w 1867 roku.

☐ **Memoriał dotyczący budowy pomnika Tytusa Chałubińskiego**,

wydany przez Komitet Budowy Pomnika, 1901

papier naklejony na płótno, 39 x 65 cm

nr inw. S/1283/MT

Bibliografia:

Trynkowski, J., Wójcik, Z., (2007). Fajka Tytusa Chałubińskiego (o jednym z eksponatów Muzeum Tatrzańskiego). *Rocznik Podhalański*. *10*, 173-194.

Tytus Chałubiński w zbiorach archiwalnych Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

Dagmara Schmitd

W bogatym zasobie archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem znajdują się dokumenty związane z postacią patrona. Przedstawiamy poniżej tylko kilka wybranych, świadczących o różnorodnych zainteresowaniach Tytusa Chałubińskiego (geologia i mineralogia, botanika, literatura, sztuka, turystyka).

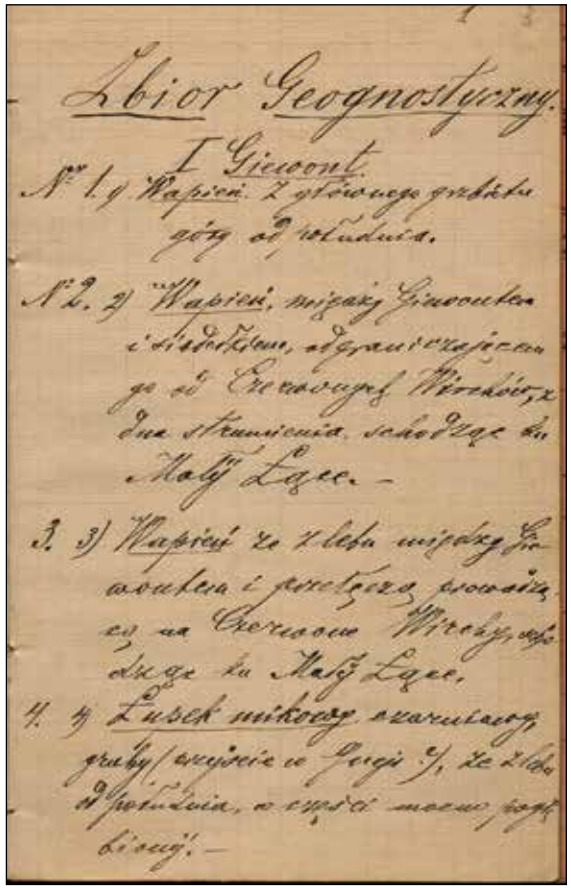
Zbior Geognostyczny.
I Giewont
Nr 1. y Wapień. z północnego grzbietu góry od wschodu.
Nr 2. y Wapień, mijający Giewontem i siodłem, oddzielającem go od Czerwonych Wierchów, za skałami, zaraz za Małą Łąką.
3. y Wapień ze zbocza mijający Giewontem i poprzeczną prowadzący na Czerwone Wierchy, zaraz za Małą Łąką.
4. y Łupek mikowy, przerastający grubymi warstwami wapień z Giewontu, ze zbocza od potoku, z wysoka mniej więcej.

1. [Anoni Ślósarski], Zbiór Geognostyczny ofiarowany przez Dra Chałubińskiego.

Według informacji Walentego Staszla, długoletniego kustosza Muzeum Tatrzańskiego, spis został sporządzony w sierpniu 1888 r. w Warszawie na prośbę Tytusa Chałubińskiego, ze spisu sporządzonego przez Chałubińskiego w tym samym roku.

zeszyt, rkps, 52 k., 16x10 cm

sygn. A/3

Ryc. 34. Zbiór Geognostyczny, przepisany z notatek Tytusa Chałubińskiego

2. Album z kolorowymi rysunkami mchów [ryciny wklejone] ze spuścizny po doktorze Tytusie Chałubińskim, niedatowany. Album wykonany z wyciętych ilustracji zawartych w pracy: Johannes Hedwig Species muscorum frondosorum : descriptae et tabulis aeneis LXXVII coloratis illustratae opus posthumum, editum a Friderico Schwaegrichen

Lipsiae [Leipzig] Parisiis, A. Koenig,

sumtu J. A. Barthii, 1801, 1829

Na k. 2 – odcisk pieczęci Tytusa Chałubińskiego [inicjały]

księga, rkps, 159 k., 39x27 cm

sygn. AR/NO/374

Museum

Ryc. 35. Album mchów

3. [Kartoteka księgozbioru]

Kartoteka księgozbioru Tytusa Chałubińskiego – fragmenty. [b.d.]

akta luźne, rkps, 101 k., 18x21 cm

sygn. AR/NO/402

4. Stanisław Barabasz, Sztuka Ludowa w Polsce, 1916 – 1947

72 tablice opracowane przez Stanisława Barabasza, dokumentujące sztukę ludową w Polsce.

Tabl. XXIX przedstawia ciupagę Dra Tytusa Chałubińskiego, wykonaną przez Józefa Krzeptowskiego.

akta luźne, maszyn,, rkps, 78 k., 36x49 cm

sygn. AR/NO/843

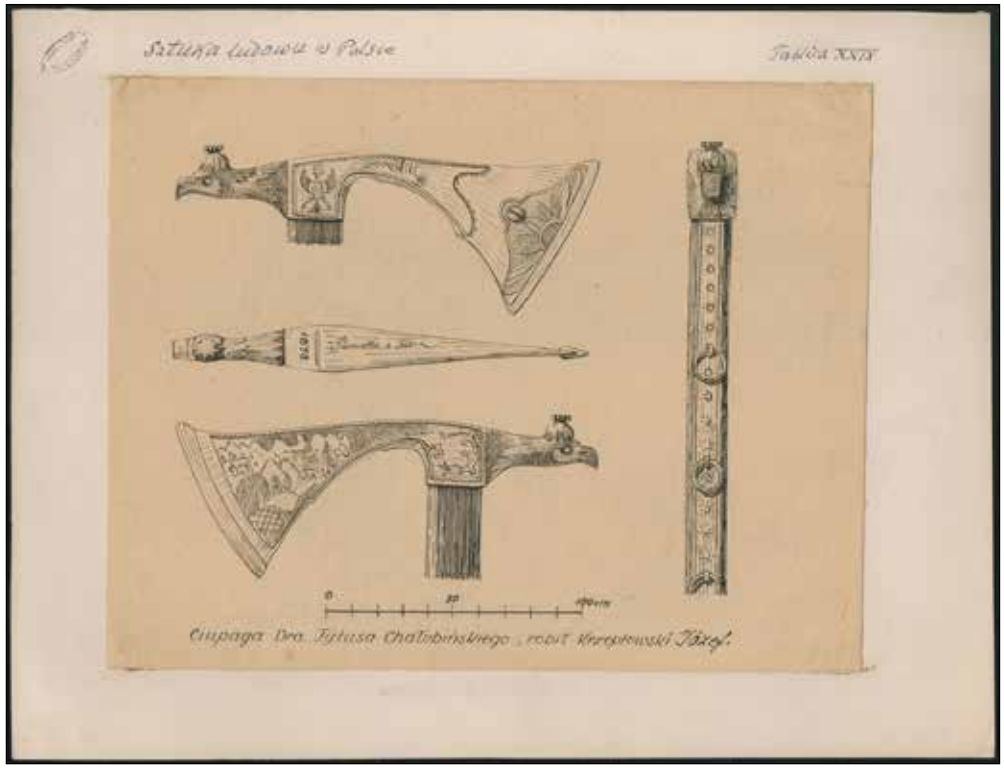

Ryc. 36. Rysunek ciupagi Dra Tytusa Chałubińskiego

Skrętek wilgotnomiernicowaty

Najstarsza fotografia w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego

Rafał Jabłoński-Zelek

To nie fotografia wykonana i odbita na papierze jest pierwszą techniką rejestrowania obrazu, bowiem na początku XIX wieku zdjęcia wykonywano na metalowych płytkach. Metoda ta nosi nazwę dagerotypii. Co wyróżniało tę technikę? Dagerotypia jest metodą, która uniemożliwia jej powielanie. Jej twórcą był Joseph Nicéphore Niépce, który założył spółkę z Louis Jacques Mandé Daguerre, od którego nazwiska powstała nazwa Dagerotypia. Początkowo technika ta pozwalała na wywołanie fotografii dopiero po 8. godzinach naświetlania światłoczułej płytki. Po śmierci Niepcea, jego kontynuator Daguerre, próbował udoskonalić tę wciąż mało doskonałą technikę. Często bowiem wywoływany obraz, po wystawieniu na działanie promieni słonecznych zaczął zanikać. Późniejsze modyfikacje metody doprowadziły do naprawy tej wady. W rozwiązaniu tego problemu pomogło dodanie rozpuszczonego roztworu soli kuchennej do uprzednio nienaświetlonego jodku srebra. Uzyskiwany obraz był bardzo szczegółowy, a proces wywoływania udało się skrócić do 30 minut. Fotografie te były wykonywane aparatem camera obscura. Metalową płytkę pokrywało się jodkiem srebra, żeby otrzymać powierzchnię światłoczułą. Taką płytkę wywoływało się w oparach rtęci, a następnie utrwalano w tiosiarczanie sodu. Tak powstawał odwrócony obraz pozytywowy. Dagerotypia na początku była wykorzystywana do robienia tylko portretów, ale gdy fotograficy poznali i udoskonali proces wywoływania, zaczęli także fotografować pejzaże, krajobrazy i inne obiekty.

Ryc. 37. Dagerotyp sfotografowany bez użycia sztucznego światła

Ponieważ średni czas naświetlania płytki wynosił aż 15 minut, często stosowano fotele z oparciem na głowę, montowaną z tyłu fotela. Dzięki temu osoba fotografowana mogła utrzymać się nieruchomo. Pierwsze fotografie dagerotypowe wieszano na ścianach, a w późniejszym okresie oprawiano je w zamykanych pięknie zdobionych i pamiątkowych pudełeczkach/oprawach razem ze szkłem. Kolejną wadą tej techniki jest to, że powierzchnia metalowej płyty, jest bardzo czuła na uszkodzenia zarówno mechaniczne jak i chemiczne. Między innymi dlatego dagerotypię, wyparła metoda mokrego kolodionu.

W roku 1837 syn Niépcea podpisał umowę z Daguerre'm potwierdzając powstanie nowego procesu dagerotypu. W zamian za dożywotnie renty panowie sprzedali prawa do dagerotypu rządowi francuskiemu. Daguerre wydał specjalną publikację opisującą całą technikę powstawania dagerotypu. Oczywiście również i w Polsce mamy też pionierów tej techniki, których należy tu wymienić. Zaliczmy do nich: Motitz Scholtza, Andrzeja Radwańskiego, Marcina Zaleskiego, Adama Prażmowskiego i Antoniego Wysockiego.

Dagerotyp ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego pochodzi z około 1849 roku. Został wykonany przez jednego z warszawskich dagerotypistów.

Warto sobie również zadać pytanie dlaczego opisywany dagerotyp jest tak wyjątkowym eksponatem? Jest to bowiem najstarszy obiekt w Muzeum Tatrzańskim. Należy tez przypomnieć, że technika ta nie pozwalała na wykonanie odbitki. Zatem opisywany eksponat jest unikatowy.

Dagerotyp posiada numer inwentarzowy AF/11035/IV/013. Jego wymiar można przyrównać do małego obrazka (6,5 cm x 7,5 cm). Jest oprawiony w drewnianą ramkę o wymiarach 16 cm x 17 cm. Dagerotyp, na potrzeby tego katalogu został sfotografowany w zupełnej ciemności, bez użycia źródła światła, które mogło by wpłynąć na obiekt.

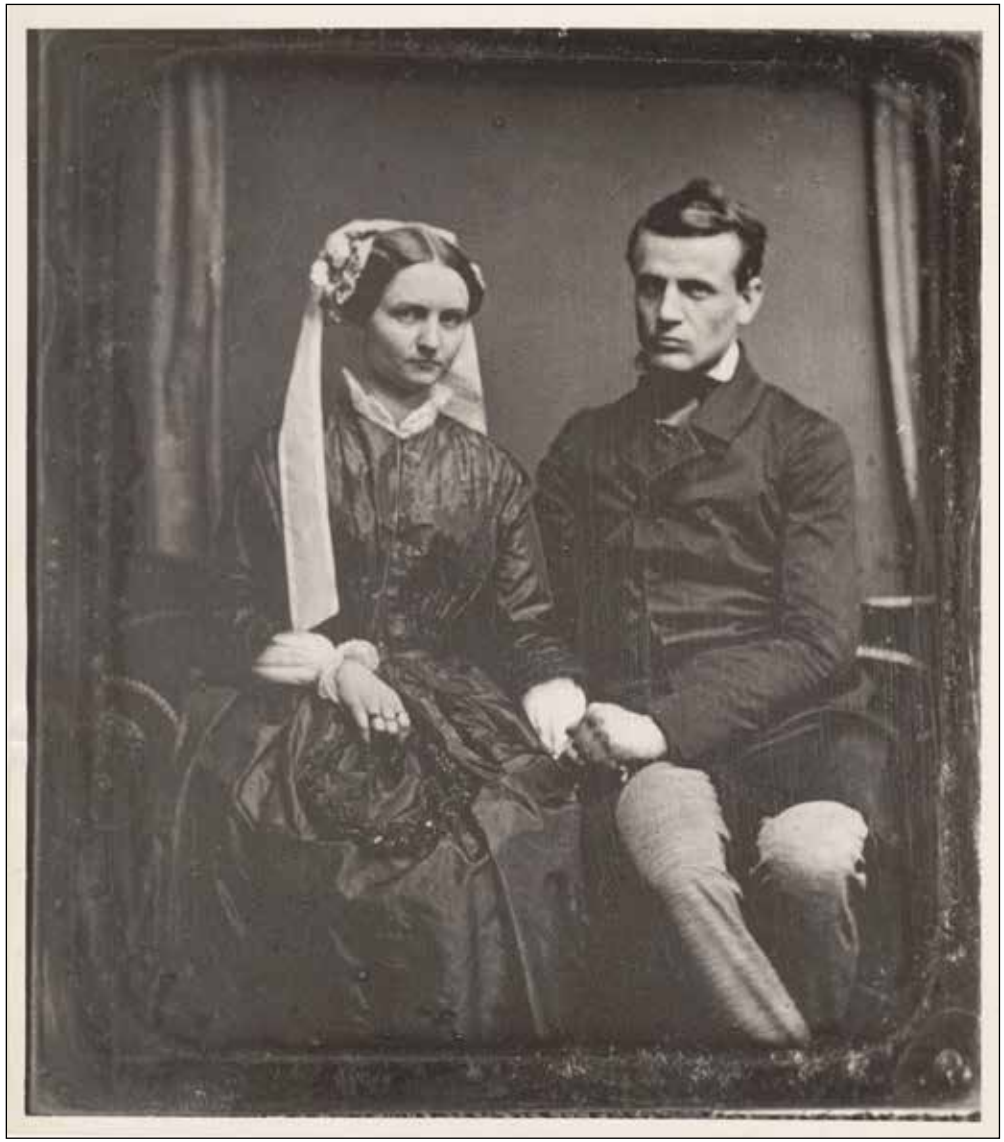

Ryc. 38. Archiwalna fotokopia opisywanego dagerotypu

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

MAŁOPOLSKA

Muzeum Tatrzańskie

INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO